THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

Przestroga, Dana z Dobrocią Więcej Zdziałać Może, Niż Wyrzuty Pełne Goryczy

No. 26. ŚRODA, DNIA 1-GO LUTEGO, (WEDNESDAY, FEBRUARY 1), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

DZIESIĘĆ MILJONÓW DEFICYTU

MASOWA UCIECZKA ŻYDÓW Z NIEMIEC.

Pospiesznie Wyjmują Paszporty i Jadą na "Wakacje" za Granicę.

Berlin, 1. lutego. — W całych Niemczech odbyły się wczoraj olbrzymie demonstracje hitlerowskie. Obliczają, że w demonstracjach tych brało udział około 14 miljonów zwolenników Hitlera. W niektórych miastach demonstracje zamieniły się w zaburzenia. Oburzeni wyzywającem stanowiskiem komuniści, atakowali hitlerowców, chcąc im przeszkodzić w radości z powodu zwycięstwa ich wodza. W dniu wczorajszym zginęło trzech hitlerowców i jeden komunista. W zaburzeniach było wielu mniej, lub poważnie rannych. Walka zaostrza się szybko.

Po demonstracjach hiterowców w Berlinie, w czasie których żądano rozwiązania partji komunistycznej, 500 studentów hitlerowców przybyło przed gmach giełdy berlińskiej i urządziło demonstrację przeciw Żydom. Demonstranci rzucali antysemickie epitety pod adresem „paskarzy żydowskich."

Jedno z pism hitlerowskich w Berlinie zapowiada koniec Żydów w Niemczech.

— W ciągu ostatnich 6 miesięcy wielu Żydów wyjęło paszporty zagraniczne — mówi pismo. „Ci jednak Żydzi, którzy nie przypuszczali, że w Niemczech dojdzie do tak poważnych zmian, zostali zaskoczeni. W sobotę w biurach paszportowych panował zwykły ruch, lecz już w poniedziałek, kiedy Hitler był już kanclerzem, biura paszportowe przeładowane były Żydami, którzy żądali wydania im paszportów „jak najprędzej", gdyż „spieszy im się jechać na wakacje za granicę."

Wm. Frick, hitlerowiec, nowy minister spraw wewnętrznych, zapytany, czy zamierza zatrzymać niektórych Żydów w kraju, odrzekł: „Jeżeli ludzie ci uciekają zagranicę, spełniają jedynie nasze pragnienia. Nie powezmę w tej sprawie żadnych kroków."

Adolf Hitler rozpoczął wczoraj pierwsze próby nawiązania kontaktu politycznego z Centrum katolickiem w celu współpracy z obecnym rządem Niemiec.

KALENDARZYK

Dziś, środa, 1. lutego: św. Ignacego b. m.

*

Jutro, czwartek, 2. lutego: Oczyszczenie Najśw. Marji Panny.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:03.
Zachód słońca o godz. 5:04.



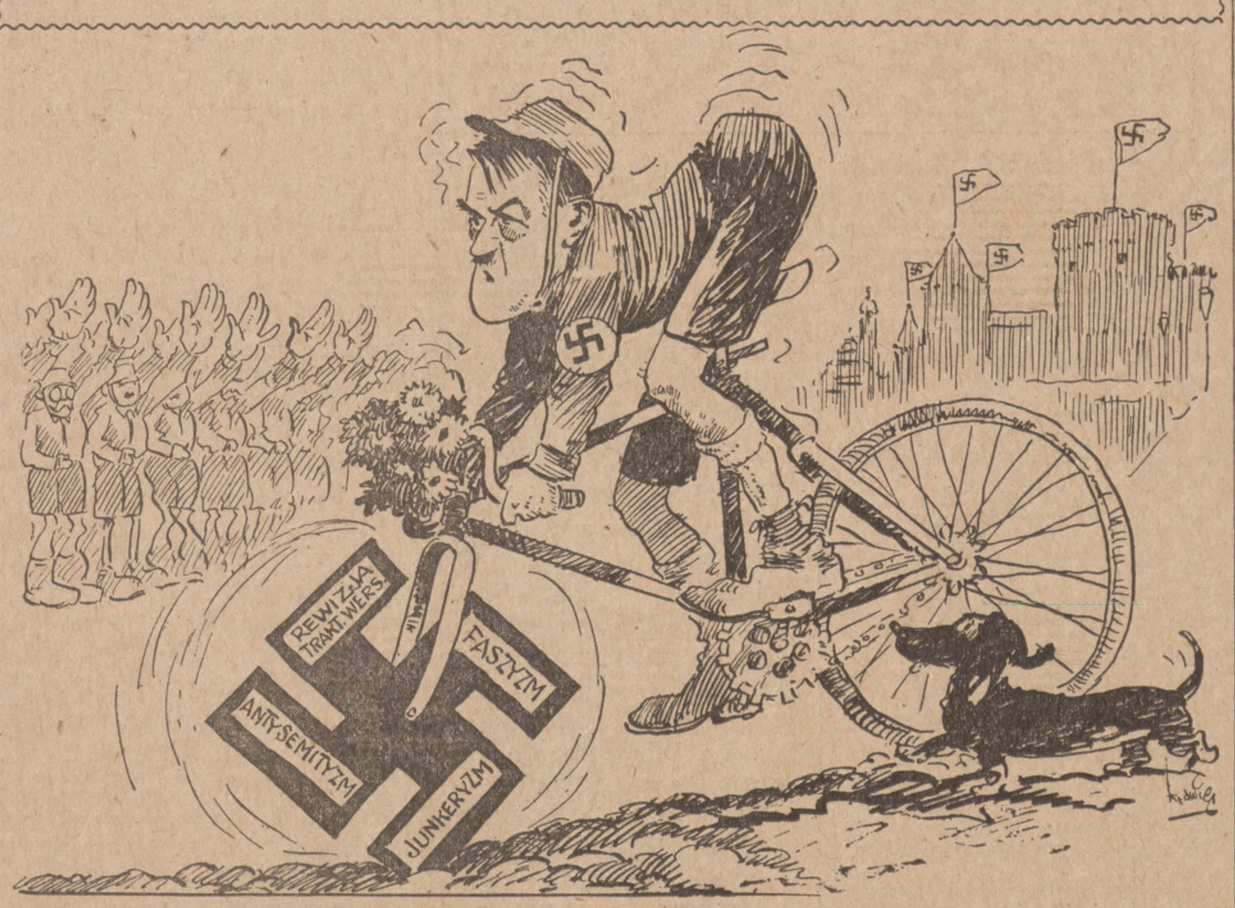
Pogoda w Chicago i okolicy: W środę deszcz, przechodzący prawdopodobnie dziś po południu w śnieg, oraz zimniej; w nocy pogoda. — We czwartek wzmagające się zachmurzenie, wieczór możliwy deszcz, albo śnieg. Silny południowy wiatr, przechodzący dziś po południu w północno-zachodni.

*

Temperatura doby mionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem 43 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 8-ej rano 30 stopni.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się pnr. 1500 N. Dearborn Parkway.

NOWE "KOŁO" NIEMIECKIE.



Życie Małego i Wielkiego Świata

Niemiecki minister spraw zagranicznych 1917 i 1918 roku, dr. Richard von Kuehlmann będzie dzisiaj przemawiał w Chicago na bankiecie Fundacji Carla Schurza. Zapytany o Hitlera, były dyplomata kajzera, rzekł: — Rząd Hitlera spotka się z wielu trudnościami. Gdy opuszczałem Niemcy przed trzema tygodniami interesy się ożywiały. Obecnie wszystko może wywrócić polityczny niepokój. Hitler, jako działacz, wyćwiczony jest tylko w gadaniu, lecz tem Niemiec nie zbawi.

* * *

Samorządy miasta Chicago zalegają w spłacie $99,400,000 za swe waranty podatkowe, podał deputowany kontrolera miasta podczas przesłuchów w sprawie wody z jeziora Michigan dla kanału sanitarnego, jakie się wciąż toczą przed wysłannikiem najwyższego sądu krajowego.

* * *

Prezes Chicagoskiej Komisji Planów, p. James Simpson, otrzymał raport od nowego prezesa Komisji Parku Lincolna, p. D. Plamondona, że na 1-go lipca będzie wykończona mila bulwaru nadbrzeżnego od Montrose ave. do Foster ave.

JAK POLITYKIERZY TRWONIĄ PODATKI.

Obraz Rozrzutności Komisji Parków Zachodnich.

W dniu wczorajszym została wydobyta nawierzch w całej pełni bezprzykładna gospodarka Komisji Parków Zachodnich pod dyrektywą p. W. R. Jamesa. Otrzymany raport audytorów przez nowego prezesa komisji p. H. Josepha wykazuje $3,183,528 deficytu w dniu 31 lipca, 1932 roku. Znajdujące się w tym czasie w ręku publiczności niespłacone waranty podatkowe wynosiły nadto $2,579,400, a nie spłacone bondy z procentami $1,207,380.

Nowy prezes, p. Joseph, po pobieżnem przejrzeniu raportu, oświadczył, iż nie jest w stanie określić dokładnej sumy deficytu, lecz co najmniej "10 miljonów dolarów znajduje się na czerwono."

Raport jednocześnie zwraca uwagę na kilka pogwałceń ustaw prawnych. — Mianowicie między innemi stwierdza dwukrotne nakładanie podatku na ten sam cel i obrócenie pieniędzy na co innego. Do niedoboru budżetowego komisja doszła w czterech latach. I chociaż w funduszu korporacyjnym było krótko przeszło trzy miljony, zarząd nie troszczył się wiele, brnąc dalej w długi. Komisja miała praktycznie zignorować obowiązujące ustawy w zakresie służby publicznej, gdy w lipcu roku zeszłego umieściła na liście płatnika 1,539 osób, w czem 882 było tymczasowych.

Gdy jednym pracownikom — opiewa raport — komisja zalegała w wypłacie należnej pensji za 12 miesięcy, inni otrzymywali swe pobory naprzód do pięciu miesięcy.

Podobnie przedstawia się sprawa spłaty bondów, warantów podatkowych i procentów. Mówiło się, że Komisja nie ma pieniędzy na spłatę swych obligacyj, tymczasem są uprzywilejowani, co dostali gotówkę za posiadane waranty.

Wśród tych znajduje się p. J. Donlon, Philip E. Gilbert, George Frees, J. H. Hamilton, G. De F. Kinney, stanowy dyrektor finansów z administracji gub. Emmersona; p. Jan A. Pełka, skarbnik komisji, oraz wielu innych.

Osamotniona Litwa Drży o Los Kłajpedy.

Blok Państw Bałtyckich Zaalarmowany Triumfem Hitlera

Ryga, Łotwa, 1. lutego. (Donald Day do Chicago Tribune.) — Od czasu, kiedy Hitler został kanclerzem Niemiec, dążących do przyłączenia Gdańska i Kłajpedy do reszty kraju, akcja ataków na Traktat Wersalski, prowadzona z Berlina, jest ściśle śledzona przez blok państw bałtyckich. Dyplomaci łotewscy oświadczyli wczoraj, że Łotwa gotowa jest przyjść z pomocą Litwie na wypadek, gdyby Niemcy sięgnęły po Kłajpedę, a min. spraw zagranicznych Polski wydało oświadczenie, że gdyby Niemcy chciały naruszyć obecne granice polsko-niemieckie, Polska gotowa jest z bronią w ręku walczyć w obronie swych granic.

Hitlerowcom wprawdzie nie udało się zorganizować silnego bloku hitlerowskiego na terenie Kłajpedy, lecz posiadają oni silną organizację w miejscowości Tilsit, tuż na pograniczu Kłajpedy. Litwa zdołała wypędzić z okręgu kłajpedzkiego wszystkich agitatorów hitlerowskich a pozostałych aresztować. Sytuacja w Gdańsku jest inna. Hitlerowscy posiadają tam jednego ze swych najlepszych organizatorów, który stworzył silną organizację hitlerowską, uważaną za najlepszą, jakiemi Hitler rozporządza. Celem tej organizacji, jak twierdzą obserwatorzy, jest połączyć Gdańsk z Niemcami kosztem Pomorza.

Krążą tu pogłoski, że między Polską i Litwą zawarto dawniej umowę, że na wypadek, gdyby Hitler został kanclerzem, oba kraje będą współpracować w obronie swych terytorjów. Pogłoski te nie są dotychczas potwierdzone. Litwa i Polska nie wierzą, że Hitler, mając wiele kłopotu ze swymi wrogami wewnątrz kraju, odważył się sięgać po Gdańsk i Kłajpedę.

Hitleryzm Zagraża Austrji.

Wiedeń, Austrja, 1. lutego. — Półfaszystowski rząd austryjacki może się wkrótce zamienić na rząd czysto faszystowski, jeżeli sprawa przewożenia broni, 50,000 starych karabinów austrjackich, z Włoch do Węgier stanie się kością niezgody między państwami Małej Ententy, oraz jeżeli Francja i Anglja wmiesza się w tę sprawę.

Transport broni w zaplombowanych wagonach pochwycono kilka tygodni temu na granicy austro-włoskiej.

Obecny rząd austrjacki kanclerza Engelberta Dolfussa jest bardzo słaby i utrzymuje się na widowni tylko jednym głosem większości w parlamencie i opiera się jedynie na organizacji faszystów austrjackich, zorganizowanych według zasad i programu hitlerowców niemieckich. Jeżeli obecnie kanclerz Dolfuss nie zechce zatrzymać tej broni, jak tego domagają się hitlerowcy austrjaccy, będzie musiał zrezygnować i władzę wtenczas obejmą hitlerowcy. Obserwatorzy przypuszczają, że do tej zmiany dojdzie wkrótce.

CAPONE NIE REZYGNUJE Z WALKI O WOLNOŚĆ.

Atlanta, Ga., 1. lutego. — Al Capone, do niedawna chicagoski „wróg publiczny Nr. 1.", przeniósł wczoraj swoją walkę o uwolnienie z więzienia federalnego w Atlanta do federalnego obwodowego sądu apelacyjnego. Adwokaci zdetronizowanego „króla gangsterów" wnieśli apelację od decyzji federalnego sądu okręgowego, który niedawno odrzucił podanie Caponego o „habeas corpus".

An Open Letter To Governor Horner And Mayor Cermak.

Dear Governor and dear Mayor:

You will recall the significant days preceding the April Primary of last year. You will remember the arduous campaign conducted by you. You certainly will recollect the negotiations carried on by yourselves to corral the Polish vote in behalf of the regular Democratic organization. You cannot now be unmindful of the stipulations you have made to insure that Polish vote for „the ticket". You should not now allow yourselves to forget the pledges you have made to remember „your Polish friends" when the time would come to choose appointees to the various offices within your jurisdiction.

You can need no assurance at present that the citizens of Polish descent gave full credence to your declarations. Why should not they have credited you with veracity? You have ever given testimony of your rugged honesty and faithfulness to duty and obligation. You have ever given unmistakable evidence of unflinching redemption of your promises. The citizens of Polish extraction never found cause to doubt your integrity or to vacillate regarding your probity.

As a consequence of the solemn pledges made by you in those uncertain days antecedent to the momentous April Primary, our Polish leaders in radio speeches and in our Polish press exhorted their people to register their preference for „our hearty friends". It was no secret that special efforts were made to gain votes for Judge Horner, whom Mayor Cermak wished to see nominated as candidate for governor. It was also the subject of unremitting endeavors on the part of the organization of the chief magistrate of the city of Chicago to insure the success of the entire „Regular Democratic ticket". But the principal and concentrated emphasis was laid on the candidacy of Judge Horner for governor.

We are compelled to repeat, therefore, that the Polish leaders, evincing their confidence in the truth of your pledges, with commendable constancy and candor admonished their people to vote the entire „regular Democratic ticket". They argued, and with perfect confidence they argued, that Mayor Cermak and Judge Horner gave their solemn assurance that citizens of Polish origin would be the recipients of just and proper recognition. There existed in their circle a reasonable ground for hope and expectation that these solemn assurances of Mayor Cermak and Judge Governor would come to a successful fruition.

The citizens of Polish descent had no reason to doubt the encouraging declarations given them by yourselves. And when the all-important Primary election day arrived, — a day of utmost significance to yourselves, since the Democrats were not agreed on one candidate, for Judge Horner had a formidable foe in the person of Representative Igoe, — it is most pleasant to record and respectfully to recall to you, Mayor Cermak and Governor Horner, that the Poles gave their full support to you, as their „hearty friends", who were pledged not to be unmindful of them after election.

That our contention be not shallow, that the citizens of Polish descent did not fail you on that crucial day last April, your attention is respectfully drawn to the appended statistics, showing how wards inhabited either almost entirely or in great majority by Polish voters, recorded their unquestioned support for the candidacy of Judge Horner.

Ward	Judge Horner	Representative Igoe
7	6854	4883
11	7169	3472
12	4680	3052
15	6727	3991
21	5957	3512
22	7613	1232
26	5020	2569
31	6328	2794
32	6004	3374
33	4681	2074
35	5073	3155
38	6777	2840
41	3775	2291

This is how the Polish voters expressed their preference for Judge Horner's gubernatorial candidacy. You will assuredly experience no difficulty in admitting that they have kept their word, that the support which they sincerely promised you, they have unhesitatingly given you. And you, Mayor Cermak, and you, Governor Horner, did you with equal fidelity keep your word? Did you, Honorable Gentlemen, did you in accordance with the stipulations made by you in the days forerunning the Primary campaign, give the Polish citizens that „recognition" that you have so impressively promised them?

We shall not attempt to answer for you. We shall not even attempt to enumerate any evidences of that „recognition", lest we should be guilty of subjecting you to ridicule or badinage. It appears that the appointment to the various positions or offices within the jurisdiction of the governor have not been as yet exhausted. And it may be that selections already made, may be subject to recall. The enumeration of the evidences of that „recognition" may, therefore, be premature. But it may not appear unseasonable or untimely to remind you respectfully of your campaign pledges. And we do so with one avowed purpose, which we confidently express, namely, that our voice may find a responsive chord in your hearts.

Governor Horner and Mayor Cermak, we beg to admonish you, that the citizens of Polish extraction have already matured politically. They already are cognizant of their worth and their importance. They number among them men, qualified and endowed in virtue of their higher education, to occupy the highest positions in the city and the state.

May it, in fine, be respectfully suggested, that we no less than you are students of politics, and no less than you are we capable of orientation in matters of political science, and from the consideration and treatment that you accord our justified claims at present we shall be able to draw appropriate consequences for the future.

Illinois Dostaje Dalszą Pożyczkę od Rządu.

$5,482,000 Dla Chicago, $518,000 Dla Prowincji.

Washington, 1. lutego. — Wydział dyrektorów Federalnej Korporacji Finansowej zatwierdził wczoraj dalszą pożyczkę w sumie $6,000,250 dla stanowego Komitetu Ratunkowego w Illinois na miesiąc luty. Jednocześnie, dyrekcja korporacji upomniała stan Illinois, że granica funduszów federalnych na cele ratunkowe, z jakich stan może korzystać, została już prawie osiągnięta.

Nadzwyczajny akt ratunkowy z 1932 postanawia, że poszczególne stany mogą zaciągać u rządu federalnego pożyczki na cele pomocy bezrobotnym i opuszczonym do sumy $45,000,000. Włączając pożyczkę przyznaną na luty, stan Illinois pożyczył do tej pory od korporacji $38,483,478.

Relacja dyrekcji korporacji podkreśliła podobnie konieczność najściślejszego możliwie skoordynowania funduszów ratunkowych w całym stanie, tak aby potrzeby ludności mogły być zaspakajane równomiernie w granicach możliwości w każdej części stanu.

Z całej sumy na luty, $5,482,000 przeznaczono dla komitetu ratunkowego w powiecie Cook. Na potrzeby pozostałych 29-ciu powiatów na prowincji przeznaczono $518,000, czyli o $35,000 mniej, niż prosił w swojej aplikacji Wilfred Reynolds, sekretarz wykonawczy stanowego Komitetu Ratunkowego.

Wczorajsza pożyczka federalna nie dotyka pod żadnym względem wysiłków Chicagoskiego Nadzwyczajnego Funduszu Dobroczynnego, który chce zebrać $7,000,000 na pomoc biednym i opuszczonym.

Stan New York dostał wczoraj od korporacji federalnej pożyczkę $6,100,000, stan Montana — $29,970 i Ohio — $412,700. Pożyczka newyorska była pierwszą uzyskaną przez ów stan od rządu federalnego.

HORNER ROZWAŻA OBCIĘCIE PENSYJ FUNKCJONARJUSZY STANOWYCH.

W Programie Skasowanie 2,000 "Dziabów".

Springfiełl, Ill., 1. lutego. — Gub. Horner i inni urzędnicy stanowi omawiali wczoraj kwestję obcięcia pensyj funkcjonarjuszy stanowych o 5 do 20 procent jako jeden z kroków niezbędnych do zrównoważenia budżetu stanowego. Sześćset posad stanowych zostało już skasowanych. Pensje oddalonych funkcyjonarjuszy wynosiły $162,540 rocznie.

Pod dyskusję przyszła również sprawa skasowania dalszych 2,000 „dziabów" stanowych z ogólnej liczby około 13,000. Jednocześnie położono nacisk na potrzebę dodatkowych oszczędności i tu właśnie wyłoniła się propozycja obniżek pensyj o 5 do 20 procent, przyczem niższa rata dotykałaby niższe skale pensyj.

Poseł John O. Hruby z Chicago złożył wczoraj w legislaturze bil, który postanawia, że zamężne kobiety nie mogłyby zajmować stanowisk publicznych w rządach miejskich, powiatowych lub w rządzie stanowym, jeżeli ich mężowie pracują.

Bil pozwalający na umieszczenie na balocie w czerwcowych wyborach do sądu obwodowego kandydatów na sześciu sędziów sądu wyższego, których wybory odbyłyby się w przeciwnym razie dopiero w czerwcu, 1934, został wniesiony i posunięty do drugiego czytania.

Ból uszu.

— Tatko kochany, czy osioł ma także czasami ból w uszach?

— A z pewnością.

— To dużo waty potrzeba aby mu napakować w uszy?

Z HAWTHORNE -- CICERO

W kościele św. Walentego w sąsiednim Grant Works, — gdzie proboszczem jest X. Bernard Szudziński, rozpocznie się w poniedziałek, dnia 6go lutego, dziewięciodniowa nowenna do św. Walentego, patrona parafji i wielkich chorób. Nabożeństwo nowenny poprowadzi misjonarz niedawno przybyły z Polski, X. Ludwik Moska. Suma z kazaniem każdego dnia nowenny będzie o 9tej rano, a wieczorem o 7:30 nabożeństwo z kazaniem. Po każdem nabożeństwie będą dawane wiernym relikwje św. Walentego do ucałowania. Do kościoła dojechać można tramwajem Cicero ave. do 13ej ul., albo tramwajem Roosevelt Road do 50 ave.

*

Że czas składania petycji kandydatów na urzędy już minął, wobec czego dowiedzieliśmy się, iż jest ich pokaźna liczba, mianowicie 43 kandydatów na tykiecie demokratycznym, a 29 na republikańskim. Wśród tych jest sporo naszych rodaków.

*

P. Michał Homiak, zam. pnr. 3036 So. 48 ct., należący do parafji Matki Boskiej Częstochowskiej, bierze sobie za dozgonną towarzyszkę życia pannę Annę Maksycką, zam. pnr. 1135 — 17-ta ul., w parafji św. Wojciecha, gdzie prawdopodobnie odbędzie się ślub.

*

W zeszłą niedzielę odbył się w kościele M. B. Częstochowskiej chrzest synka Brunona i Zofji Lewandowskich. Chrzestnymi byli Ignacy Durczak i Helena Homoff. Odbył się także chrzest synka Stanisława i Marji Pilaszewskich. Chrzestnymi byli p. Władysław Rikaczewski i Katarzyna Beckman. Również odbył się chrzest córeczki Wojciecha i Stanisławy Mach. — Chrzestnymi byli p. Stanisław Wawrzyniak i Mildred Mach.

*

Na ostatniem posiedzeniu Stow. Polsko - Amerykańskich Kupców i Przemysłowców odbyły się wybory. Został wybrany na urząd wiceprezesa p. Stanisław Sikora.

*

We wtorek o 10tej rano, odbył się pogrzeb ś. p. Ewy Jasińskiej, z domu Sapeta, zam. pnr. 2632 So. Cicero ave., do kościoła M. B. Częstochowskiej i stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

*

Posiedzenia: Dzisiaj odbędzie się posiedzenie regularne Kawalerji Polskiej Orzeł Biały, w sali parafjalnej M. B. Częstochowskiej. — W niedzielę, dnia 5go lutego odbędzie posiedzenie Tow. Wolny Polak, gr. 1257 Z. N. P., w sali Hawthorne Comunity House. — W niedzielę, dnia 5go lutego odbędzie posiedzenie Tow. św. Stanisława B. i M., gr. 127 Z. P. R. K., w sali parafjalnej. — We wtorek, dnia 7-go lutego odbędzie posiedzenie Tow. św. Józefa, nr. 544 Z. P. R. K., w sali parafjalnej. — W poniedziałek, dnia 6go lutego odbędzie posiedzenie Tow. św. Alojzego, w sali parafjalnej. — We wtorek, dnia 7-go lutego odbędzie posiedzenie Chór św. Cecylji, w sali parafjalnej. — Dzisiaj wieczorem odbędzie posiedzenie Korpus Pomocniczy nr. 15 przy Stow. W. A. P., w sali Hawthorne Community House.

*

Posiedzenia w Grant Works: Dzisiaj wieczorem odbędzie posiedzenie Tow. św. Jadwigi, w sali parafjalnej św. Walentego. — W piątek, dnia 3-go lutego odbędzie posiedzenie Apostolstwo Serca P. Jezusa, w sali parafjalnej. — W sobotę, dnia 4-go lutego odbędzie posiedzenie Tow. Rycerzy Polskich, w sali parafjalnej. — W niedzielę, dnia 5go lutego odbędzie posiedzenie Bractwo Niewiast Różańcowych, w sali parafjalnej. — We wtorek, dnia 6go lutego odbędzie posiedzenie Tow. św. Eweliny i Tow. św. Teresy, w Cicero Community Hall.

*

Przypomina się wszystkim rodakom z parafij M. B. Częstochowskiej i św. Walentego, że jak zwyczajnie w każdy pierwszy piątek, którzy zamierzają przystąpić do Komunji św., to mogą to uczynić w czwartek po południu o godz. 3ej i wieczorem o godz. 7-ej.

*

Wszelkie wiadomości i drobne ogłoszenia, nekrologi dla Dziennika Chicagoskiego, można zostawiać u p. Stanisława W. Zienty, pnr. 5310 W. 30-ty place, jak również życzący czytać Dziennik Chicagoski mogą zamawiać pod powyższym adresem.





NA WIELKOŚĆ 36 DO 50.

ANNE ADAMS MODEŁKO 2541.

Zamówić można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50.

Na wielkość 36 potrzeba 3¾ jarda 39 calowej materji, także 3½ jarda taśmy do obszycia.

ŁADNA WYGODNA SUKIENKA.

MODEŁKO 319.

Nabyć można w wielkościach 2, 4 i 6 lat.

Na wielkość 4 potrzeba 1¾ jarda 35 calowej materji, także pół jarda 35 calowej materji kontrastowej.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr...............

Wielkość ....

Imię i Nazwisko..

Adres ....

Miasto .... Stan ....

"ALL BOOKED UP FOR THE COMING SEASON!"



Z Klubu Polsko-Amer. 33-ej Wardy.

Jeszcze nie cały rok jak klub ten istnieje a praca jego dla obywatelstwa polskiego z 33ej wardy jest dobrze znana.

Klub ten liczy z górą 400 członków. Obrotu finansowego od czasu założenia było ponad $1,400 a na ręku kasjera znajduje się $827.

Klub odbywa swe posiedzenia dwa razy w miesiącu, w każdy pierwszy i trzeci czwartek, w sali p. Pokłackiego, róg Damen ave. i Charleston ul.

Pierwsze posiedzenie przeznaczone jest na załatwienie spraw byznesowych, drugie do spraw towarzysko - obywatelskich, na które zaprasza się wybitnych gości w celu referowania różnych spraw cały ogół tyczących.

Klub ten jest bezpartyjny, a celem jego jest szerzenie dobrego imienia polskiego tu w Stanach Zjednoczonych. Pomagać Polakom, a zwłaszcza członkom swoim, do wybijania się na wysokie stanowiska w każdej dziedzinie życia społecznego.

Do klubu należeć może każdy obywatel amerykański polskiego pochodzenia bez różnicy przynależenia partyjn k cy przynależności partyjnej.

Klub składa się z członków czynnych i honorowych. Honorowe członkostwo nadawane jest mężom zasłużonym lub piastującym wysokie stanowiska publiczne, tak pochodzenia polskiego, jak też obconarodowego.

Tu pozwolę sobie podać kilka nazwisk członków honorowych jak sędzia pow. E. K. Jarecki, kontroler M. S. Szymczak, kongresman Leonard Schuetz, rekorder pow. C. F. Smith, rep. komityman 33 wardy p. J. Dempsey i wielu innych.

Członkowie ci od czasu do czasu przychodzą na posiedzenia klubu nie w celach politycznych, ale w celach ogólnego dobra.

Na ostatniem posiedzeniu p. prezes Demski przedstawił członkom miłą nowinę, że członek klubu mecenas Korzeniewski został mianowany asystentem prokuratora miejskiego, a drugi członek mec. Z. H. Kadow został wysunięty jako kandydat na aldermana 33ej wardy za staraniem p. Claytona F. Smitha. Wiadomości te członkowie przyjęli burzą oklasków.

Posiedzenia klubu odbywają się w języku angielskim a komitet prasy odczytuje na posiedzeniach wycinki z polskich dzienników, tyczące życia obywatelstwa amerykańsko - polskiego, które są z wielkiem zaciekawieniem słuchane.

Na ostatniem posiedzeniu wyrażono uznanie Prasie polskiej, a w szczególności Dziennikowi Chicagoskiemu za tak wielkie interesowanie się sprawami obywateli polskiego pochodzenia w całym kraju a w szczególności w stanie Illinois.

Za Komitet Prasy

Jan Zaklikiewicz.

ZE STANISŁAWOWA

Regularne posiedzenie Tow. św. Cecylji, gr. 14 Z. P. R. K., odbędzie się w czwartek, dnia 2-go lutego, w sali zwykłych posiedzeń, o godz. 8ej wieczorem. Będzie dużo ważnych spraw do omówienia. — Jan Czekała, prezes, Jerzy Czekała ,sekr. prot.

*

Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo urządza zabawę taneczną, t. zw. "Valentine Dance," dnia 11-go lutego w audytorjum stanisławowskiem ,o godzinie 8ej wieczorem. Kto bywał na zabawach urządzanych przez pracujące Tow. św. Wincentego a Paulo, ten wie, że wszystkie przedsięwzięcia cieszą się liczną frekfencją gości. Nikt nie pożałuje spędzonego czasu, w gronie tych młodzieńców, którzy tak gorliwie, i z taką chęcią pracują dla dobra biednych przy parafji. A więc rodacy i rodaczki nasmarujcie sobie nogi, ażebyście mogli tańczyć, gdyż komitet postarał się o orkiestrę, która jest znana ze swej doborowej muzyki. Bilety można nabyć od członków lub w ofisie dobroczynnym.

TERROR KULTURALNY.

Poznań, 1 lutego. — Przykładem na istnienie bezustannego terroru kulturalnego wobec Polaków w Niemczech są wypadki w Kamieniu (Niemiecki Śląsk). W przededniu przedstawienia teatru amatorskiego miejscowe elementy szowinistyczne rozpowszechniały ulotki, przestrzegające ludność przed udziałem w przedstawieniu. W ulotkach mówiło się o przeprowadzeniu ścisłej rejestracji wszystkich biorących udział w przedstawieniu i wyciągnięciu wobec nich odpowiednich konsekwencyj.

Mimo szalonej agitacji impreza się udała nadzwyczaj dobrze, dając ludności polskiej pokarm duchowy, którego ona tak bardzo łaknie.

UWAGA "DUDZIARZE."

Na jutrzejszej lekcji, — w czwartek, dnia 2 lutego, każdy członek Chóru Dudziarz, im. I. J. Paderewskiego, powinien koniecznie być obecny. Początek lekcji o godzinie 8-ej wieczorem u kol. J. Stefanika.

St. Sosin, prezes,
J. Bolsiewicz, sekr.

Czytajcie Ogłoszenia w "Dzienniku Chicagoskim"

Z HELENOWA.

Państwo Jan i Marja Łuszowiak, zam. pnr. 2629 Augusta blvd., obchodzić będą srebrne gody małżeńskie w niedzielę, d. 5go lutego. W kościele św. Heleny odprawiona zostanie Msza św. dziękczynna na intencję jubilatów, o godz. 8ej rano. Związek małżeński jubilatów pobłogosławiony został sześciorgiem dzieci, z których najstarsza córka, Siostra M. Dezyderja służy Bogu w zgromadzeniu SS. Felicjanek w parafji Dobrego Pasterza. Oprócz niej są synowie Stanisław i Edwin, oraz córki Stanisława, Helena i Władysława.

*

Zabawa taneczna z okazji pięciolecia założenia Klubu Parafji Jastrząbki Nowej, odbędzie się w niedzielę, dnia 19go lutego, w sali parafjalnej, począwszy o godz. 3ej po południu.

*

Chór mężatek św. Anny zapowiada zabawę taneczną mającą się odbyć w niedziele, dnia 12go lutego, w sali parafjalnej. Komitet dokłada starań, ażeby zabawa wypadła jak najlepiej.

*

Odbyła się przed kilkoma dniami wspólna instalacja Klubu im. Króla Kazimierza Wielkiego i Klubu Pań Królowej Wandy. Zaprzysiężone zostały nowo obrane zarządy. Urzędnikami klubu męskiego są następujący panowie: Edward A. Kirsten, prezes; p. Kopeć, wiceprezes; P. Szczerbicki, sekr. fin.; J. Labiak, sekr. prot.; p. Bolda, kasjer. Komitet dobrobytu tworzą: A. Bolda, W. Andrus, J. Bieliński, J. Zielnia i p. Bielanda. P. Kawczyński, mówca. — Zarząd klubu żeńskiego stanowią: Stanisława Budzban, prezeska; Józefa Górska, wiceprezeska; A. Laszkiewicz, sekr. prot.; pani Holenderska, sekr. fin.; F. Firan, kasjerka. Kapelanem jest ks. prob. Piotr H. Pyterek. E. Kirsten powołał na przewodniczącego p. Ignacego Laszkiewicza. Przemawiali: prezeska pani S. Budzban, pani A. Laszkiewiczowa, pani Holenderska, p. Szczerbicki, pani S. Górska, p. Kopeć, pani Firan, p. Bołda, pani Kawczyńska, p. Łucarz, pani Bomba, p. Chodera, p. Bessa, pani Bieschke, p. Chuchro, p. Bieliński, p. Szyper, pani Kozioł, pani Reicher, p. Zielnia, a na zakończenie ks. prob. Piotr H. Pyterek, który także od urzędników i urzędniczek przysięgę odebrał. Po wyczerpanym programie nastąpiła przekąska przy miłej pogawędce.

*

Ks. prob. Piotr H. Pyterek odebrał przysięgę od nowo obranych urzędników Tow. Kadetów św. Jerzego, M., gr. 402 Z. P.R.K. przedstawiający się następująco: Józef Ochab, prezes; Józef Zielnia, wiceprezes; P. Barys, sekr. prot.; S. Tyrcha, sekr. fin.; Jan Małek, kasjer; S. Gąwlin, opiekun kasy; A. Cuchro i L. Wójcik, marszałkowie. Dr. Tenczar i dr. Dziuk, lekarze egzaminacyjni. Delegatami do Osady są: J. Chuchro, J. Szuba, M. Zając, J. Skurski, P. Barys, J. Kiełbasa, J. Nałek i S. Tyrcha. Podczas przekąski kolejno przemawiali: J. Ochab, S. Tyrcha, prezes J. Olejniczak, red. F. Barć, ks. P. H. Pyterek, ks. F. Czarny, S. Starzyk, J. Zielnia, P. Barys, dr. F. Tenczar, dr. W. Dziuk, pog. Ed. Kirsten, M. Zając i in.

*

Tow. Króla Jana III. Sobieskiego, gr. 1533 Z.N.P. urządza wiec agitacyjny w niedzielę, d. 5go lutego, w sali parafjainej. Drużyna harcerska wystąpi na Sumie o godz. 11-ej a po Sumie uda się do sali pod szkołą.

*

Nowy zarząd Tow. Najśw. Imienia Jezus tworzą: ks. Leon Sychowski, kapelan; Fr. Kula, prezes; Jan Skurski, wiceprezes; M. Korczyk, sekr. prot.; B. Cygnar, sekr. fin.; C. Jasiński, kasjer; St. Mądro, marszałek; M. Zuber i J. Świątek, asystenci. Delegatami do Braci Starszych są: J. Prokopek, C. Trawiński i M. Zuber. Na instalacji był obecny p. Ed. Kirsten, honorowy członek i dr. W. Dziuk. Przysięgę od nowo obranych urzędników odebrał ks. Leon Sychowski.

*

Instalacja nowo obranego zarządu Tow. Królowej Jadwigi, gr. 525 Zw. Polek w połączeniu z gwiazdką dla dzieci z Oddziału Małoletnich. Dziatwa zabawiła się dowolnie.

*

W czwartek, dnia 9go lutego, odbędzie się zabawa taneczna Kółka Dramatycznego im. St. Wyspiańskiego, w sali parafjalnej, począwszy o godz. 7:30 wieczorem.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Z FRANCISZKOWA.

Pod egidą Klubu Pań św. Anny, skupiający się na Franciszkowie, odbędzie się zabawa kostkowa „bunco party", w niedzielę, dnia 5go lutego, w sali parafjalnej. Dochód przeznaczony na korzyść parafji.

*

Posiedzenie Klubu męskiego św. Franciszka odbędzie się we wtorek, dnia 7go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków. Nowi członkowie będą mile widziani.

*

P. Józef Wacławski bierze sobie za małżonkę pannę Józefinę Świentoń, których ślub odbędzie się na Franciszkowie w niedalekiej przyszłości.

*

Instalacja nowo obranych urzędników Chóru św. Cecylji, odbędzie się we wtorek, dnia 7 lutego, w sali parafjalnej. Po instalacji nastąpi zabawa taneczna ku ogólnej uciesze wszystkich.

*

P. Fran. Cieśla, znany młodzieniec na Franciszkowie, zaręczył się przed kilkoma dniami z panną Stanisławą Tarczan. Weselisko odbędzie się w niedalekiej przyszłości.

*

Znana na Franciszkowie rodzina pp. Rusinów, ogłosiła kilka dni temu wiadomość o zaręczynach ich córki, panny Heleny, z panem Andrzejem Cwanka, których ślub odbędzie się w najbliższej przyszłości.

*

P. Edward Kalinowski, znany na Franciszkowie sportowiec, poślubi w niedalekiej przyszłości pannę Rozalję Rogala, córkę znanej tu rodziny.

*

Na rocznem posiedzeniu Oddziału św. Józefa, nr. 91 Macierzy Polskiej, niedawno temu odbytem, miała miejsce instalacja nowo obranych urzędników. Do zarządu wchodzą: W. Chmield, prezes; J. Łoś, wiceprezes; W. Kocion, sekr. prot.; P. Marcinkowski, sekr. fin.; J. Kisiel, kasjer; E. Marcinkowski i F. Regis, opiekunowie kasy; J. Charchut i J. Stachnik, marszałkowie. Na tem zebraniu przemawiali: p. Paweł Hadamik, gen. sekretarz Macierzy Polskiej; p. Fr. Popłocki, p. E. Kirsten, p. J. Charchut, p. Jamro i inni. Ostatnim mówcą był prezes W. Chmiel. Posiedzenia tego Oddziału odbywają się w trzecią środę miesiąca w sali parafjalnej na Franciszkowie.

Z JADWIGOWA.

Skauci jadwigowscy, zapraszają swych rodziców i przyjaciół na wieczorek w piątek, dn. 8-go lutego, o godz. 7:30 wieczorem, do sali parafjalnej nr. III od Hoyne ave. Na tem wieczorku będą wyświetlane obrazy migawkowe (moving picture) z ćwiczeń polowych skautów. Rodzice powinni przybyć i okazać skautom swe zainteresowanie. Wstęp wolny.

NADPREZYDENT VON BULOW IDZIE NA EMERYTURĘ.

Poznań, 1-go lutego. — W związku z przejściem nadprezydenta prowincji Grenzmark, von Bulowa, na emeryturę, odbyła się w ostatnią sobotę w Pile uroczystość pożegnalna z udziałem licznych osobistości ze świata politycznego, gospodarczego itd. Von Bulow oskarżał Traktat Wersalski o ten dzisiejszy „niemożliwy" stan rzeczy na wschodzie Niemiec i podkreślał niezbędność umacniania kultury niemieckiej na wschodnich kresach Niemiec.

Rekuza.

Bobby nabył u jubilera obrączki ślubne, które odnosi z powrotem następnego dnia:

— Co się stało? — pyta jubiler — czyżby nie pasowały?

— Owszem, obrączki pasują, ale ja nie pasuję.

DARMO 100,000 KSIĄŻEK I KSIĄŻECZEK

naszym czytelnikom, póki zapas starczy

Trzeba tylko wyciąć i schować sobie kupony, umieszczane dnia każdego. Specjalna oferta trwać będzie do 1-go maja, 1933 roku.

Po otrzymaniu dostatecznej liczby kuponów zgłosić się należy lub pisać do biura po wybraną sobie z listy książkę.

DZIENNIK CHICAGOSKI

1455 W. DIVISION UL., Chicago, Ill.

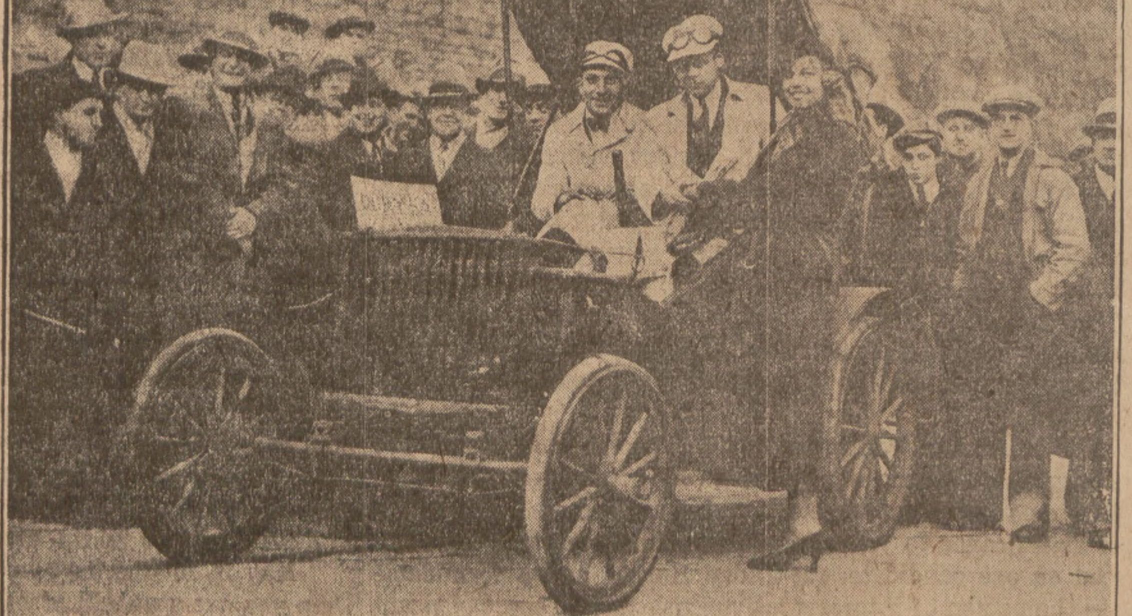
albo pocztą; wtenczas jednakże trzeba nadesłać oprócz kuponów, dodatkowe 10 centów gotówką na pokrycie kosztów przesyłki.

Lista Książek i Ilość Kuponów Potrzebna.

Tytuł		Ilość
Kołotuszka	Kuponów	50
Męczennicy	Kuponów	50
Cuda Chrystusa na Krzyżu	Kuponów	25
53 Nowenn do Najśw. M. Panny	Kuponów	125
Porcyunkula	Kuponów	50
Anioł Stróż nr. 1	Kuponów	10
Nawiedzenie Najśw. Sakramentu	Kuponów	75
Ojcowie Kościoła	Kuponów	75
Przewodnik dla Emigrantów	Kuponów	100
Orle Gniazdo	Kuponów	125
Cezar Kaskabel	Kuponów	100
Książę Hołuba	Kuponów	125
Listy z Podróży X. Gordona	Kuponów	100
Słownik Ortograficzny Passendorfer'a	Kuponów	150
Kara Boża	Kuponów	100
Czy Piekło Istnieje	Kuponów	10
O Wyższe Wykształcenie Dziewcząt	Kuponów	15
Konstytucja III Maja	Kuponów	10
Oświata	Kuponów	10
100,000 w Złocie	Kuponów	10
Bibljoteka Ludowa	Kuponów	10
Kapitan Seidel	Kuponów	10
Fałszywe Szafiry i Rubiny	Kuponów	10
Skarbczyk Polski	Kuponów	50
Tadeusz Rejtan	Kuponów	10
Konstytucja 17go Marca	Kuponów	15
Krzyżacy	Kuponów	25
Rozprawy Biologiczne	Kuponów	25
Kosynierzy	Kuponów	100
Z Ziemi Chełmskiej	Kuponów	40
Z Krwawych Dni	Kuponów	35
Duch Dziejów Polskich	Kuponów	30
Kapłan w Boju	Kuponów	40
Cerkiew w Rypinie	Kuponów	25
Podręcznik do Nauki Języka Francuskiego	Kuponów	50
A B C Historyczne	Kuponów	10
Henryk Sienkiewicz	Kuponów	30
W Promieniach Sławy	Kuponów	100
Przed Pół Wiekiem	Kuponów	100
W Żłobie Leży	Kuponów	15
Żywot św. Wincentego a Paulo	Kuponów	10
Jubileusz Wielki	Kuponów	10
O Jubileuszu ku Czci N. M. Panny	Kuponów	5
Kongres Eucharystyczny	Kuponów	100
Jubileusz Nadzwyczajny	Kuponów	10
Gramatyka Małeckiego	Kuponów	75
Czeczotka	Kuponów	60
Anioł Stróż nr. 6	Kuponów	75
Zbiorek Modlitw nr. 9 W.	Kuponów	75
Anioł Stróż nr. 9 W.	Kuponów	50
Zdrowaś Marja nr. 420	Kuponów	150
Raj Duszy nr. 6	Kuponów	30
Zbiorek Modlitw nr. 76	Kuponów	100

Tytuł		Ilość
Wznieśmy Serca do Boga	Kuponów	150
Pod Znakiem Legjonów	Kuponów	15
Przez Zasługi do Korony	Kuponów	15
Powiastki dla Panienek	Kuponów	50
Pod Przymusem Osobistym	Kuponów	15
Patrzę, Liczę i Mierzę	Kuponów	15
Po Śladach Twórcz i Zniszczenia	Kuponów	15
W Dzień Zaduszny	Kuponów	10
Pornografja	Kuponów	20
Sfinks	Kuponów	60
Święty Jest	Kuponów	10
Św. Jan Kanty	Kuponów	10
Rzemiennym Dyszlem	Kuponów	25
Tysiąc Lat Pieśń Przeszłości	Kuponów	50
Wspomnienie o Krzyżu	Kuponów	15
W Tygrysich Szponach	Kuponów	15
Zygmunt Krasinski	Kuponów	15
Z Chłopa Król	Kuponów	10
Z Żywej Strugi	Kuponów	20
U Wrót Życia	Kuponów	20
Życie i Urzędowanie Sędziego Pokoju na Podolu	Kuponów	25
Złote Ziarno z Pól Ojczystych	Kuponów	30
Czerwone Prawdy	Kuponów	5
Ciężkie Czasy	Kuponów	5
Chłop i Szlachcic	Kuponów	15
Czy Lud Polski Śpiewa	Kuponów	5
Dzwon Umarłych	Kuponów	20
Epilepsja Uleczalna I.	Kuponów	5
Epilepsja Uleczalna II.	Kuponów	5
Głos Krwi	Kuponów	20
Hetman Kozacki	Kuponów	25
Hypnotyzm i Spirytyzm	Kuponów	20
Janko Góral	Kuponów	20
Józef Ignacy Kraszewski	Kuponów	15
Józef Korzeniewski	Kuponów	15
Krwawe Blizny	Kuponów	30
Kuracje Letnie	Kuponów	5
Kuracje Wiosenne	Kuponów	5
Kwestja Ludowa a Rękodzielnictwo	Kuponów	5
Kontrybucja	Kuponów	15
Para Czerwona	Kuponów	50
Na Wschodniej Rubieży	Kuponów	15
O Pracy	Kuponów	15
Ostatnia Msza — Z Ciężkich Dni	Kuponów	15
Opiekun Młodzieży	Kuponów	15
O Życiu, Dziełach i Zasługach Ks. Skargi	Kuponów	15
Odrodzenie i Rozwój Narodowości Polskiej na Śląsku	Kuponów	10
Nowy Modlitewnik	Kuponów	20
Lili	Kuponów	25
Powieści i Podania Ludowe	Kuponów	25
Podręcznik Społeczny Polityczny z Polski	Kuponów	25

"Wielka Nowość" z Przed 37 Laty Na Wystawie Samochodów.



Na tegorocznej wystawie samochodów w Coliseum zwraca uwagę publiczności "maszyna" marki Dyryea z 1895 roku, będąca wielką nowością przed 37 laty. Na zdjęciu widoczni od lewej do prawej: Glade Rallihan, z Kendallville, Ind., właściciel; Billy Arnold, szofer wyścigowy, i Mary Lou Nulin.

PADEREWSKI

Człowiek Wielkiej Pracy i Wielkiego Serca
Geniusz Muzyczny i Twórca Państwa

napisał
Dr. Józef Orłowski

TOM TRZECI.

Rok Rządów Paderewskiego w Polsce.

VIII.
KONSTYTUCJA I REFORMY SPOŁECZNE.

W dziale swojem o "Wskrzeszeniu Państwa Polskiego," Michał Bobrzyński, mąż nauki, który na stanowisku prezesa Rady Szkolnej, a później namiestnika Galicji miał sposobność rozpatrzeć się bliżej w warunkach życia i rozwoju polskiego społeczeństwa, mówiąc o podstawach głównych państwowości polskiej, przyznał otwarcie, że "Paderewski, objąwszy ster rządów, zgodnie z opinją publiczną rozumiał, iż najważszejszem zadaniem Sejmu było uchwalenie i nadanie państwu Konstytucji," gdyż, jak pisze Bobrzyński: "potrzeba było stworzyć podstawy, na których i w obrębie których miała działać ustawodawcza władza sejmowa, potrzeba było postawić zrąb ustroju państwa, któryby dzielnice rozbiorowe ujął w jedną całość."

Były już nawet trzy projekty Konstytucji, które powstały w ostatnim okresie rządów Rady regencyjnej po upadku mocarstw centralnych. Jeden opracował Dr. Buzek, biorąc za wzór Konstytucję Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Drugi projekt opracowany w Prezydjum Rady Ministrów oparł się na Konstytucji francuskiej. Trzeci, w temże biurze opracowany usiłował stworzyć ustrój Rzeczypospolitej ludowej, projektował Sejm jednoizbowy i wybór prezydenta przez osobne zgromadzenie wyborcze, wychodzące z wyborów powszechnych. Był także projekt Moraczewskiego powołania specjalnej Komisji do opracowania Konstytucji.

Paderewski zaraz w miesiącu lutym, 1919 r., do rozpatrzenia tych projektów i wypracowania najodpowiedniejszego, ustanowił Ankietę z najlepszych w Polsce znawców prawa politycznego. Ankieta w ciągu kilku tygodni wywiązała się ze swego zadania i przedłożyła Rządowi projekt obszerny, o 116 artykułach skodyfikowany, z motywami, w których przedstawione były wnioski mniejszości i podane były powody, dla których większość przeciw nim się oświadczyła.

Ankieta widocznie dążyła do wygotowania ugodowego projektu, któryby miał warunki uzyskania większości w Sejmie. Projektowała utworzenie dwóch Izb, poselskiej i senatorskiej, a przyjmując zasady obowiązującej już, tymczasowej ordynacji wyborczej, projektowała wybory do Senatu w ¾ przez Sejmiki wojewódzkie, a w jednej czwartej z pośród mężów, którzy położyli poważne dla Narodu zasługi. Pragnąc zapobiec wszechwładzy Sejmu, projektowała Ankieta wybór Prezydenta przez Zgromadzenie narodowe, złożone z elektorów w ilości podwójnej w stosunku do ustawowej liczby członków Izby poselskiej, przyznawała też prezydentowi prawo rozwiązania Izby poselskiej i Senatu i prawo veto wobec uchwał sejmowych. Projekt przyznawał samorząd gminom, województwom i powiatom. Do zmiany Konstytucji zalecała obecność połowy posłów w Izbie i większość dwóch trzecich głosów w stosunku do liczby głosujących.

W artykule 15 Ankieta zaznaczyła jednak, "że granice państwa nie są jeszcze ustalone i nie można wiedzieć jakie obszary i jakie narodowości wejdą w skład Rzeczypospolitej, od czego zależeć będzie konstrukcja państwa i Konstytucji," przedstawiła więc Ankieta z tych, bardzo doniosłych motywów ważne postanowienia, aby "w ciągu dwóch lat, po ustaleniu granic Rzeczypospolitej, zmienić odpowiednio Konstytucję zwykłą większością."

Projekt Ankiety dostateczną dawał podstawę Sejmowi, — względnie jego "Komisji Konstytucyjnej" do dalszego opracowania i ustawodawczego przeprowadzenia.

Paderewski polecił przeto Ministrowi Spraw Wewnętrznych p. St. Wojciechowskiemu, aby projekt ankiety przedłożył Sejmowi. Minister Wojciechowski, jak pisze Bobrzyński, "przedłożył wprawdzie Komisji sejmowej projekt Ankiety do wiadomości, ale nie wniósł go jako przedłożenie Rządowe, ani w całości, ani ze zmianami i nie oświadczył gotowości bronienia go."

"Nie dość na tem — pisze dalej Bobrzyński — gdy Komisja nie mając przedmiotu do obrad wezwała rząd, aby przedłożył sformułowanie najważniejszych kwestji spornych dla ich rozstrzygnięcia, — Minister Wojciechowski wystąpił w Sejmie z deklaracją Konstytucyjną, w której odstąpił samowolnie od projektu Ankiety i przedstawił swój własny elaborat, o charakterze literackim, ale z zasadniczemi zmianami wniosków Ankiety, zalecając zamiast "Senatu" — "Straż" w rodzaju rady stanu, a wprowadzenie samorządu w skromnych rozmiarach jedynie w gminach. Skierował więc całą sprawę na tory "bezwzględnej centralizacji," utrudniając przez to zespolenie tych ziem, które się różniły wyznaniem i narodowością swojej większości lub znacznej mniejszości.

To mogło zrazić tylko szersze koła poselskie do rządu, a w szczególności do samego Paderewskiego. Widocznie projekt Ankiety, o czem wspomnieliśmy, nie podobał się w Belwederze.

Paderewski, mając w tym czasie ogromnej doniosłości zadanie w Paryżu, wobec Konferencji Pokojowej, nie mógł i nie chciał zaostrzać położenia na wewnątrz.

Były przytem dwie przeszkody, które w owym czasie utrudniały spieszniejsze uchwalenie Konstytucji.

Pierwsza i najważniejsza była ta, że Sejm nie miał jeszcze delegacji z wyboru kilku najważniejszych dzielnic: nie miał jej z Wielkopolski, z Małopolski Wschodniej, ze Śląska i w części z Litwy. Poradzono sobie wprawdzie w ten sposób, że z Galicji Wschodniej powołano do Sejmu posłów, którzy w roku 1918 należeli do Austrjackiej Rady Państwa, a z zaboru pruskiego b. posłów polskich z parlamentu niemieckiego — ale nie było reprezentacji Kresów i nie było, gdyż być nie mogło, odpowiedniej reprezentacji ze Śląska i Litwy. To wytwarzało sytuację, w której niepodobna było z interesowanymi czynnikami porozumieć się co do praw im przynależnych. Wobec tego wypadało powstrzymać się nieco z uchwaleniem Konstytucji.

Druga trudność jeszcze była uciążliwsza. Wywołały ją projekty reform. Polska Partja Socjalistyczna z 35 głosami i Narodowa Partja Robotnicza z 29 głosami, pierwsza przeważnie z Galicji, druga z zaboru pruskiego, prześcigały się w projektach reform w duchu walki klasowej, podczas gdy chłopskie stronnictwo "Wyzwolenie," liczące dwadzieścia kilka głosów, popierane przez frakcję chłopską Stapińskiego, dążyło do wydziedziczenia szlachty w okresie walk niepodległościowych bohaterskiej i ofiarnej i zamierzało także zabrać majątki kościelne, majoraty i dobra państwowe. Żadne względy sprawiedliwości i państwowego interesu nie mogły już powstrzymać wołania "o ziemię dla chłopa." Hasło "ziemia dla chłopa" przeszło od nich wnet do umiarkowanej partji ludowej "Piasta," której wodzem był Wincenty Witos, a wszystko to było oczywiście wodą na młyn radykalnych i wrogich Polsce elementów.

Wytwarzało to problemy dla przyszłości Polski wprost katastrofalne i w tych warunkach nie podobna było przystąpić z należytym spokojem do skodyfikowania zasad Konstytucji. — Ankieta miała słuszność, że, aby ją dobrze ułożyć, trzeba było do należytych ram ją przystosować.

Paderewski był zdania, że sprawa granic Rzeczypospolitej powinna była w tych warunkach mieć pierwszeństwo.

Polska nie była przytem pozbawiona ustawowego określenia swego państwowego stanowiska.

Już w dniu 20-go lutego, 1919 r., Sejm Konstytucyjny uchwalił tak zwaną Małą Konstytucję, o czem już poprzednio pisaliśmy, a uroczyste oświadczenie Paderewskiego wobec Konferencji Pokojowej o zasadzie równości obywatelskiej, było doniosłem znaczeniem przyłączenia się Polski do państw o wysokiem poczuciu humanitarnem.

W sejmowych przemówieniach swoich, które w tem dziele przytaczamy jasno i dobitnie, określił pozatem Paderewski bliżej charakter przyszłego państwa polskiego, a skwapliwe uznanie przez wszystkie mocarstwa i państwa sprzymierzone i neutralne jego rządu było dowodem zaufania do jego osoby i politycznego kierunku w pracy nad odbudową Polski.

Konstytucja polska przyszła do skutku dopiero w dniu 21go marca, 1921 r., w to, co najlepszego i fundamentalnego weszło w jej treść z projektu Ankiety z czasów rządów Paderewskiego.

IX.
ODBUDOWA POLSKI W SOJUSZU Z ALJANTAMI.

A.
NAJDONIOŚLEJSZE DZIEŁO PADEREWSKIEGO.

Największem dziełem Paderewskiego było wywalczenie i utrwalenie niepodległego bytu Polski w zgodzie i w sojuszu z Aljantami.

Gdyby Paderewski niczego więcej w polityce zagranicznej nie dokonał — zdobyłby już przez to tytuł do niewygasłej Narodu wdzięczności i nieśmiertelnej w dziejach sławy.

Wiekopomna, dziejowa w tem jego zasługa ani na włos nie jest przez to mniejsza, że i inni znakomici Polacy nad tem pracowali i na wdzięczność rodaków przez to sobie zasłużyli. Bez czteroletnich, pełnych poświęcenia wysiłków Paderewskiego w Ameryce, bez zorganizowania i zespolenia przezeń polsko-amerykańskiego Wychodźtwa, bez pozyskania poparcia ze strony pułkownika House'a, a przy jego drogocennej pomocy przychylnej decyzji prezydenta Woodrow Wilson'a, — ani o sprzymierzonej z Aljantami własnej Armji polskiej, ani o osobnym Polskim Komitecie Narodowym w Paryżu i przyznaniu mu charakteru urzędowego przez Stany Zjednoczone i rządy Aljantów, ani o tak szybkiem zatwierdzeniu przez wszystkie państwa sprzymierzone i neutralne rządu Paderewskiego, zaraz po objęciu przezeń władzy, ani o przyznaniu Polsce w traktacie wersalskim niepodległości państwowej i zespoleniu w jej granicach wszystkich trzech zaborów, a nawet prastarej ziemi śląskiej, nie mogło być mowy.

Jakież były nadzieje po stronie austrjacko-niemieckiej?

Nie było nadziei po tej stronie w chwili wybuchu wojny światowej. Burian, przez szereg lat minister spraw wspólnych Austro-Węgier i przez trzy lata prezydent austrjackiej Rady Ministrów w czasie wojny światowej, napisał w swych pamiętnikach, w r. 1923 w Berlinie wydanych, że "gdy wszystkie interesy europejskie starły się ze sobą **ani jedna myśl Polsce nie była poświęconą.**" W wojnie mogły Austro-Węgry stracić Galicję lub zespolić ją z Królestwem Kongresowem i byt swój przez to prawdopodobnie uratować. One jednak wtargnięcie Piłsudskiego z kilkoma oddziałami "Strzelca" 6-go sierpnia 1914 r. do Królestwa poczytały jedynie za ruch dywersyjny dla wywołania powstania w Królestwie na swą korzyść, a gdy hasło Piłsudskiego "wojny z Rosją" nie znalazło rewolucyjnego oddźwięku mas robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego już 13-go sierpnia bez jakiegokolwiek porozumienia się z Piłsudskim, zażądały wcielenia Strzelca do austrjackiego "nadsturmu."

Gdy poczucie odrębności narodowej, które żyło przecież wówczas, w Galicji, odpowiedziało na to utworzeniem Naczelnego Komitetu Narodowego i gdy powstały pod wodzą Piłsudskiego "Legjony Polskie," Austro-Węgry zniszczyły je rozsypując bataljonami na froncie zachodnim i narzucając im formułę przysięgi, która była nie do przyjęcia, gdyż była zaparciem się dążeń narodowych.

Z drugiej strony Niemcy, poznawszy wielką wartość oddziałów legjonowych w wielu bitwach, w których wysłali je na linję największych niebezpieczeństw i poznawszy ich męstwo, jak w bitwie pod Kostiuchówną 4—6 lipca, 1916, zapragnęli mieć takie wojsko dla swoich celów i dlatego dekretem obydwóch cesarzy z d. 5-go listopada, 1916 r. same proklamowały zasadę Wolnego Królestwa Kongresowego, ale, niestety, zamiast nadziei "niepodległości" przyniosły Polsce widmo "nowych podziałów."

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmiali, że czytali ogłoszenie w **"Dzienniku Chicagoskim."**

NOWY REKTOR UNIWERSYTETU W KRÓLEWCU.

Poznań, 1 lutego. — Senat Uniwersytetu w Królewcu obrał profesora zwyczajnego ekonomji narodowej, dr. Preyera, rektorem na rok szkolny 1933-34. Nowy rektor znany jest z wystąpień politycznych, ponieważ był w ciągu ostatnich 10 lat posłem niemiecko-narodowych w Landtagu i Reichstagu, piastując równocześnie od szeregu lat stanowisko współpracownika wschodnio-pruskiego organu niemiecko-narodowych.

LIECHTENSTEIN — NAJMNIEJSZE PAŃSTWO ŚWIATA.



Monarchja Liechtenstein szczyci się z tego, że jest najmniejszem państwem na świecie. Państewko to posiada zaledwie 40 mil kwadratowych obszaru. Ryciny nasze na lewo u góry, przedstawiają widok zamku Vaduz; u góry na prawo, okazy starożytnych dział armatnich, używanych dziś tylko dla dekoracji parku państwowego; u dołu na lewo, książe Franz Furst von Liechtenstein, władca państewka z małżonką; po prawej stronie, typy trzech "piękności" Liechtensteinu. Po środku czarny punkt oznacza miejsce na mapie Europy, gdzie się znajduje Liechtenstein.

ECHA ZAŚLUBIN DRA. T. M. LARKOWSKIEGO Z DR. FLORENTYNĄ MAŁACHOWSKĄ NA JADWIGOWIE.

Jak długo Jadwigowo istnieje, takich tłumów ludu na żadnym ślubie w kościele i przed kościołem św. Jadwigi nie było. Bo to ślubował dr. Tadeusz M. Larkowski z doktorową Florentyną Malachowską w zeszłą środę, oboje popularni w kołach towarzyskich, wobec tego przybyli do kościoła zaproszeni goście wśród których byli ludzie wszelkich sfer i zawodów. Rozumie się, że moc wielka ludu przybyła z ciekawości, bowiem ślub doktorostwa Larkowskich należy do rzadkich wydarzeń w życiu naszych parafij. Był to ślub odbyty z wielką pompą na jaką obie rodziny skojarzonych węzłem małżeńskim państwa młodych zdobyć się mogły. Dzień był pogodny, wobec tego doskonale nastrajał się do uroczystości weselnej. Pan młody ze swymi rodzicami pp. Józefem i Heleną Larkowskimi najpierw przyjechał do kościoła. Wkrótce za nimi, przyjechała pani młoda w towarzystwie swoich rodziców. Orszak weselny przy odgłosie uroczystego marsza granego na chórze majestatycznym krokiem postępował do ołtarza wśród baldachimu rozłożystych palm, poustawianych w średniej nawie kościoła, a wzdłuż którego rozciągnięty był dywan od prezbiterjum aż do samego chodnika. Pana młodego do ołtarza prowadzili jego zacni rodzice pp. Józef i Helena Larkowscy, przed nimi zaś kroczyli wuj i ciotka pana młodego pp. Józef i Władysława Perlińscy, potem szedł dr. Józef Gardzielewski, główny drużba z drem Edwardem Malachowskim, a tuż za nimi postępowała staruszka babcia pana młodego pani Kozakiewicz, z Tadeuszem Malachowskim. Gdy orszak weselny doszedł do balustrady, przed prezbiterjum, zbliżył się doń, ks. Tomasz Sampoliński, prob. parafji św. Wacława na Dekoven z tacą, na którą rodzice pana młodego złożyli pierścionki ślubne, które ks. Sampoliński zaniósł na ołtarz. Rozpoczął się drugi marsz przy odgłosie którego weszła pani młoda solennie prowadzona przez swoich rodziców dr. Antoniego i Stanisławę Malachowskich. W orszaku weselnym uczestniczyły także druhy: panna Edwina Perlinska, kuzynka pana młodego, panna Janina Lipowska, szczera przyjaciółka pani młodej, panna Mildred Stermer, kuzynka pani młodej, panna Emilja Gruszecka, szczera przyjaciółka pani młodej, przystąpiły do ołtarza jako przybocznice. Funkcje damy honorowej pełniła panna Helena Perlinska, kuzynka pana młodego. Kwiaciarką była mała Meldora Kozakiewicz, a poduszkę niósł, mały A. Kozakiewicz, kuzyni pani młodej.

Ślubnej ceremonji dopełnił X. Leonard Long, C. R., w asyście X. T. Wróblewskiego, C. R. jako djakona i X. Józefa Pruszyńskiego, C. R. jako subdjakona. Funkcje mistrza ceremonji sprawował X. T. Sampoliński. X. Long, C. R. celebrował Mszę św. na intencję nowożeńców w asyście X. Sampolińskiego i X. Wróblewskiego, C. R. Ceremonjarzem był X. J. Pruszyński, C. R. Chór parafjalny ze współudziałem solistek panien Jadwigi Turalskiej i Zofji Stoneckiej śpiewał podczas Mszy św. Na skrzypcach grał p. M. Kozakiewicz a na organach p. Emil Wiedeman i p. S. Bolewski. — Ołtarz był prześlicznie udekorowany przez Siostry Nazaretanki i rzęsiście oświetlony. Pozatem przepyszne toalety dam dodawały powagi i uroku.

Po nabożeństwie nastąpiło błogosławieństwo państwa młodych przez ich rodziców, poczem wśród tonów marsza weselnego, orszak wyszedł z kościoła. Udano się do rezydencji rodziców pani młodej doktorstwa Antoniego i Stanisławy Malachowskich, pnr. 4137 Dickensen ave., gdzie odbyły się gody przy współudziale członków rodziny. Goście podejmowani byli podwójnie, obiadem i kolacją.

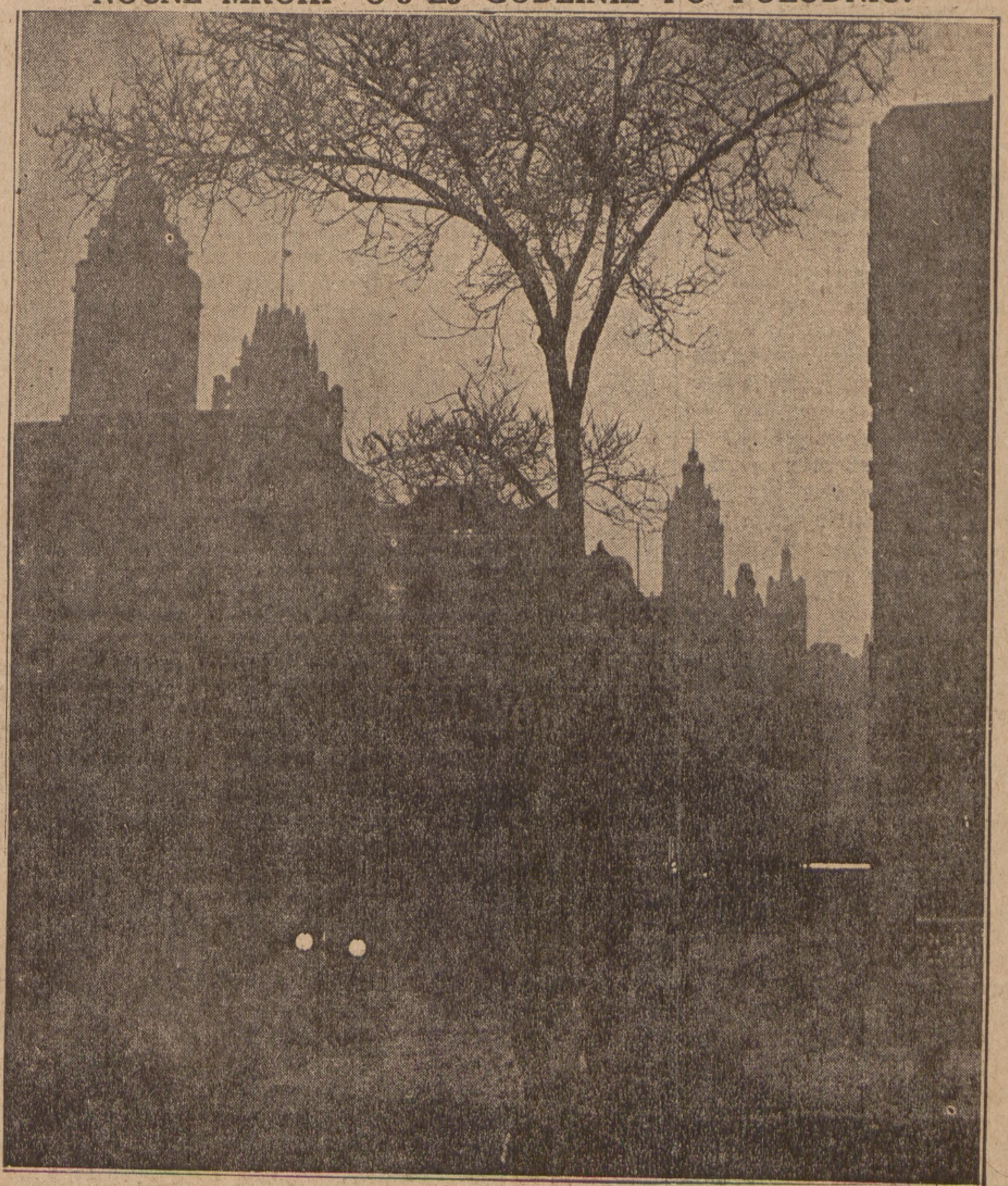
Podczas przyjęcia przemawiali: X. Leonard Long, C.R., X. Tomasz Sampoliński, C.R., X. Teodor Wróblewski, C. R., X. Józef Pruszyński, C.R., Dr. Józef Gardzielewski, drużba; pani Salomea Urbańska, Dr. Antoni Malachowski, ojciec pani młodej; pani Helena Larkowska, matka pana młodego; Dr. Sampoliński, p. Antoni E. Kozakiewicz, Dr. Zieliński, pani Władysława Perlińska, ciocia pana młodego; pani Paulina Kendra z Detroit; p. Leopold Kozakiewicz, pani Franciszka Kozakiewicz, oraz nowożeńcy, którzy za życzenia i okazaną przyjaźń w serdecznych słowach dziękowali. Śpiewem bawiła zebranych matka pani młodej pani Stanisława Malachowska. Na skrzypcach kilka pięknych utworów wykonał p. Max Kozakiewicz. Mistrzem ceremonji był p. Leon T. Walkowicz.

Oprócz wyżej wymienionych, w godach weselnych wzięli udział: Dr. M. Krupiński z żoną, drowa Sampolińska, dr. A. Sampoliński z żoną, C. Gardzielewska z córką, Jean Lipowska, Kazimierz Baczmarzyński, dr. Sadowski z żoną, Jan Sztermer, Jan Baczmarzyński z żoną, Jan Lipowski z żoną, Leon Wojczyński z żoną, Stanisław Sacharski z żoną, Al. J. Urbański, Andrzej J. Zera z żoną, Tadeusz Perliński, Stanisław Czachowski, Antoni E. Kozakiewicz z żoną, Stefan E. Bolewski z żoną, A. M. Singer, dr. J. B. Zieliński z żoną, Józef Perliński, Franciszka Matz, Franciszka Tomaszewska, B. Thomas z żoną, Garolewska, M. Rozumski, S. J. Serafiński, Józef Perliński z żoną, dr. Rozumski z żoną, babcia Kozakiewicz, Feliks J. Sztermer, Jadwiga Sadowska, Kendlarska, Ed. M'Nery, L. Zera, Florencja Bart, Emilja Erleen, Wirginja Czechowska, W. Reemer, Minga, Rozumska, i kilku innych.

Nadesłano moc telegramów z życzeniami od wybitnych osób, z Polski od dziadka i ciotki i wujków pana młodego, z Buffalo, N. Y., Los Angeles, Cal., Detroit, Mich, z Cincinnati, Ohio i z Pennsylwanji a reszta z Chicago.

Przed północą młoda para wyjechała w podróż poślubną do Florydy, Kuby i Haiti. Po powrocie młoda para zamieszka pnr. 2000 N. Leavitt ulica.

NOCNE MROKI O 3-EJ GODZINIE PO POŁUDNIU.



O godzinie 3ej po południu w niedzielę nad brzegiem jeziora panowały "mroki nocne", tak, że samochody posuwały się z zapalonemi lampami. Ciemności spowodowała gęsta mgła w górze. Powyższe zdjęcie dokonane jest przy zbiegu ulic Rush i Erie. Na nieboskłonie widoczne są w dali od lewej do prawej wierzchołki: Medinah Athletic Klubu, Tribune Tower i budynku Wrigley.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.	Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.
TERMS OF SUBSCRIPTION	PRZEDPŁATA WYNOSI
One year $5.00	Rocznie $5.00
Six months 3.00	Półrocznie 3.00
Three months 1.75	Kwartalnie 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85	W Chicago pocztą miesięcznie.. .85
To Europe for one year 8.00	Do Europy rocznie 8.00
To Canada for one year 5.00	Do Kanady rocznie 5.00
All letters shall be addressed to	Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Panie Gubernatorze Oraz Panie Burmistrzu!

Gdy przed prawyborami kwietniowemi w roku ubiegłym planowaliście kampanję polityczną, toście umawiali się z Polakami, zabiegając o głosy obywateli polskiego pochodzenia. Obiecaliście nie zapomnieć o „przyjaciołach polskich" przy mianowaniu na różne urzędy.

Obywatele polskiego pochodzenia wam wierzyli. Dlaczego mieli nie wierzyć? Przecież zawsze świadczyliście się swoją rzetelnością, w którą obywatele polskiego pochodzenia nie wątpili.

Dlatego przez radjo i w prasie naszej liderzy polscy wzywali swoich rodaków, żeby głosy oddali „serdecznym przyjaciołom naszym." Chodziło o głosy dla sędziego Hornera, którego Pan Burmistrz Cermak chciał widzieć kandydatem na gubernatora. Oczywiście, chodziło także o cały „tykiet demokratyczny", ale nacisk kładło się największy na sędziego Hornera, jako kandydata na gubernatora.

Powtarzamy więc, że liderzy polscy, ufając waszym obiecankom, wzywali swoich rodaków do głosowania na cały „tykiet" demokratyczny, bo, jak dowodzili, Pan Burmistrz z Panem sędzią Hornerem obiecali dać uznanie obywatelom polskiego pochodzenia.

Obywatele polskiego pochodzenia wierzyli zapewnieniom i gdy przyszło do głosowania w prawyborach niezmiernie dla was ważnych, gdyż demokraci byli rozbici i obok sędziego Hornera „leciał" także pan Igoe, Polacy poparli was, Panie Burmistrzu i Panie Gubernatorze, jako niby onych szczerych naszych przyjaciół, co to mieli nie zapomnieć o Polakach po wyborach.

Że obywatele polskiego pochodzenia nie zawiedli was, przekonajcie się z zestawienia głosów, rzuconych w prawyborach w wardach prawie całkowicie lub w większości przez Polaków zamieszkałych.

Warda		Sędzia Horner		Pan Igoe
Warda	7	Sędzia Horner	6,854	Pan Igoe 4,883
„	11	„	7,169	„ 3,472
„	12	„	4,680	„ 3,052
„	15	„	6,727	„ 3,991
„	21	„	5,957	„ 3,512
„	22	„	7,613	„ 1,232
„	26	„	5,020	„ 2,569
„	31	„	6,328	„ 2,794
„	32	„	6,004	„ 3,374
„	33	„	4,681	„ 2,074
„	35	„	5,073	„ 3,155
„	38	„	6,777	„ 2,840
„	41	„	3,775	„ 2,291

Oto jak głosowali Polacy podczas prawyborów.

Musicie przyznać, że słowa dotrzymali, że przyrzeczone poparcie okazali.

A czy wy, Panie Burmistrzu i Panie Gubernatorze, dotrzymaliście słowa? Czy daliście owo „uznanie" obywatelom polskiego pochodzenia — uznanie, któreście przyobiecali?

Nie będziemy za was odpowiadać. Nie będziemy wyliczali tego dotąd okazanego „uznania", żeby was, Panie Burmistrzu i Panie Gubernatorze, nie ośmieszać. Zresztą jeszcze nie wszystkie stanowiska są obsadzone, a nawet już obsadzone niekoniecznie mają być na stałe. Może więc wyliczanie „uznania" byłoby przedwczesne, ale nie jest za wcześnie przypomnieć wam wasze obiecanki, więc je przypominamy i spodziewamy się, że nasz głos usłyszycie.

Panie Gubernatorze i Panie Burmistrzu! Obywatele polskiego pochodzenia już dojrzeli politycznie, znają swoją wartość, mają wśród siebie ludzi należycie ukwalifikowanych do zajęcia każdego stanowiska, nie wyłączając stanowiska burmistrza i gubernatora.

Nie mniej od was znamy się na polityce. Zacni Panowie, i z waszego odnoszenia się do usprawiedliwionych żądań naszych będziemy umieli wyciągnąć konsekwencje.

Konferencja Broni Pod Znakiem Zapytania.

Konferencja rozbrojeniowa, której obrady mają się wkrótce rozpocząć w Genewie, będzie miała przed sobą projekt francuski, którego autorem jest Paul Boncour, oraz propozycje Normana Davi'sa.

Materjał ten mógłby wystarczyć dla powzięcia jakichś pozytywnych decyzyj i ruszenia nareszcie z martwego punktu sprawy częściowego rozbrojenia, co ulżyłoby ogromnie przeciążonym masom podatników całego świata oraz skarbcom państwowym, a pozatem miałoby jako efekt psychiczny odprężenie w nastrojach podejrzliwości i antagonizmów i przyczyniłoby się do narodzin zaufania wzajemnego między narodami.

Takby być mogło, bez względu na pretensje niemieckie i inne antagonizmy, w rodzinie państw europejskich istniejące gdyby — gdyby nie konflikt ostry na Dalekim Wschodzie, zbrojny zatarg o Mandżurję, który grozi wpędzeniem konferencji rozbrojeniowej na ślepy tor.

Zatarg o Mandżurję interesuje bowiem nietylko Chiny i Japonję, ale w tym samym stopniu Stany Zjedn., Rosję i Anglję, które mają tam żywotne bardzo interesy do obrony. Nawet Francja i Włochy, choć w słabszym stopniu, są również zainteresowane w takiem lub innem rozstrzygnięciu sprawy mandżursko-chińskiej. Japonja, jak widać z całej taktyki sfer wojskowych nie ma zamiaru wypuścić z ręki Mandżurji i pod pozorem zwalczania bandytyzmu dąży do obsadzenia Pekinu i prowincji Jehol, aby zadać Chinom cios decydujący. Chiny nie liczą już dzisiaj na pomoc Ligi Narodów i gotują się raczej do stawienia czynnego oporu Japończykom.

Ale ta gra wojenna nie może się ograniczać do dwóch tylko uczestników. Przypatrują jej się zbliska dwa mocarstwa sąsiedzkie i najżywiej zainteresowane w wyniku powodzeń Japonji — Rosja i Stany Zjednoczone. Stany Zjednoczone przez usta sekretarza Stimsona zaprotestowały formalnie przeciwko zajęciu przez Japończyków części prowincji Jehol i stwierdziły, że nie uznają faktów dokonanych. Rosja zaś przez usta Stalina w jego mowie, poświęconej piatiletce, najwyraźniej podkreśliła, że jednym z celów piatiletki obecnej i przyszłej jest i będzie takie wzmocnienie i rozszerzenie przemysłu ciężkiego i wojennego „aby Rosja nie znalazła się w sytuacji podobnej do sytuacji Chin" w razie napadu zzewnątrz. Jest to zupełnie niedwuznaczna aluzja do akcji japońskiej w Chinach i zarazem jawna przestroga pod adresem Japonji.

Tak więc na konferencji rozbrojeniowej w Genewie nie będzie już teraz nacisku amerykańskiego na Europę w kierunku rozbrojenia, gdyż same Stany idą dzisiaj ku innym wręcz celom. Anglja — w przewidywaniu zaostrzenia się konfliktu na Dalekim Wschodzie — też nie będzie zbyt gorąco występowała za ograniczeniem zbrojeń. A nie należy przytem zapominać, iż ewentualna wojna formalna na terenie północnych Chin pociągnęłaby za sobą szereg konsekwencyj w stosunkach między państwami europejskiemi. Wszystko to razem wzięte nie przemawia na rzecz powodzenia konferencji genewskiej, której ostateczne wyniki zależne są od tego, co się dzieje i dziać będzie na polach mandżurskich.

Jeśli chodzi o jeszcze jeden przykład ścisłej współzależności dzisiaj wszystkich zagadnień na powierzchni kuli ziemskiej, przykład obecny, wyżej omówiony, jest jednym z najdobitniej przemawiających do umysłu i wyobraźni spółczesnych.

Rozumieją to zresztą wszyscy, ale w praktyce dzieje się inaczej. Wszystkie narody i państwa wiedzą dobrze, iż zwalczenie kryzysu nastąpić może tylko w drodze ogólnego porozumienia się i zlikwidowania wojny celnej między sąsiadami bliższymi i dalszymi. W teorji wszyscy się godzą na to, w praktyce zaś czynią wręcz odwrotnie; podwyższają wciąż mury celne, utrudniają jak tylko mogą ruch i wymianę wzajemną towarów i ludzi, co zaostrza tylko kryzys i stosunki międzypaństwowe.

Perspektywy konferencji genewskiej nie przedstawiają się różowo.

Narody Słowiańskie Przykładem.

Zdawałoby się, że w tym ciężkim okresie depresji, kiedy prawie wszystkie mocarstwa świata biorą się za łby, kiedy, zdaje się, niema na całej kuli ziemskiej ani jednego objawu chęci pokojowej współpracy — znalazły się przecież dwa państwa, państwa słowiańskie, które aczkolwiek mogłyby mieć dość powodów do prowadzenie kłótni na arenie międzynarodowej, jednak tego nie czynią, chcąc pokazać, że naród z narodem może żyć w zgodzie, jeżeli obie strony tego szczerze zapragną.

I oto mamy piękny przykład: Na posiedzeniu konferencji porozumienia prasy czeskosłowackiej i polskiej w Warszawie przyjęto jednomyślnie następujące rezolucje:

Piąta konferencja P. C. P. (Porozumienia Czesko-Polskiego) stwierdziła, że wzajemne stosunki polsko-czeskosłowackie rozwijają się stale w kierunku coraz serdeczniejszym, realniejszej płodniejszej współpracy we wszystkich dziedzinach wspólnych zainteresowań i że polityka decydujących czynników orjentuje się, zgodnie z jasną walą obydwuch narodów ku temu, by ich współpraca coraz więcej się rozszerzała i pogłębiała.

Wspólność zainteresowań obydwu państw polega przedewszystkiem na utrzymywaniu i utrwaleniu podstaw ich bytu stworzonych przez traktaty pokojowe. Dlatego dążenia rewizjonistyczne uważamy za atak na porządek europejski, oparty na ideach wolności, prawa i sprawiedliwości. Jesteśmy świadomi tego, że właściwym celem tych dążeń jest wtrącenie Europy z powrotem w przedwojenny stan niesprawiedliwości.

Respektując sami w pełni granice obu naszych zaprzyjaźnionych państw, żądamy by tak samo były one respektowane przez wszystkich innych.

My, dziennikarze, przypominając ponownie, że oba nasze narody były i są za szczerą pokojową współpracą międzynarodową, ale też równocześnie są zdecydowanie przygotowani do zgodnej obrony swych żywotnych interesów, w jasnem przekonaniu, że zaproszenie jednego, oznacza zagrożenie drugiego—jesteśmy tylko wyrazicielami opinji publicznej naszych krajów, podkreślamy przytem, że usiłowania zmian terytorjalnych, skądkolwiekby pochodziły i przez kogokolwiek były popierane, zagrażają nietylko tym państwom, których dotyczą bezpośrednio, ale także przedstawiają powszechne niebezpieczeństwo dla spokoju Europy i całego świata.

Piąta konferencja P. C. P. uchwala wpływać na prasę obu państw, celem wzmożenia jej działalności w kierunku uświadamiania opinji publicznej, a zwłaszcza kół gospodarczych o korzyściach, jakie mogą przynieść Czechosłowacji i Polsce:

Bliższe wzajemne zapoznanie się ze strukturą gospodarczą i możliwościami i potrzebami gospodarczemi obu państw.

Wzmożenie obrotów handlowych czekosłowacko-polskich.

Wzajemne wyzyskanie dla handlu zagranicznego obu państw portów polskich w Gdyni i w Gdańsku oraz portów czesko-słowackich na Dunaju.

Współpraca na terenie międzynarodowych konferencyj i organizmów społecznych np. w inicjatywach gospodarczych, podejmowanych przez Ligę Narodów.

Z CUDZEJ GRZĘDY

WIADOMOŚCI CODZ. W CLEVELAND,—24.1I.

Sekretarz skarbu Mills ostrzega Amerykę przed inflacją i mówi, że inflacja pomogłaby nieco interesom, ale byłaby kompletną ruiną dla klasy pracującej, bo robotnik dostawałby za swą pracę może tylko trzecią albo czwartą część tego co dostaje dzisiaj i spadłby do ostatecznej nędzy. Zamiast polepszyć sytuację inflacja pogorszyłaby ją stokrotnie i sprowadziłaby na Amerykę zupełną klęskę gospodarczą i powszechną ruinę.

Te same wywody przedstawialiśmy już dawno, albowiem widzieliśmy, że inflacja nie uratowała ani Francji, ani Niemiec ani Polski i wszystkie te kraje, które zastosowały inflację, gdy się przekonały, że inflacja jest ruiną dla olbrzymich mas ludności i pogrąża kraj jeszcze głębiej w klęskę gospodarczą, musiały na gwałt szukać stabilizacji swego pieniądza. Taką stabilizację wprowadziła pierwsza Francja i pierwsza się wygrzebała. Potem wprowadziły Polska i Niemcy i też się wygrzebały z biedy. Tak więc Ameryka nie powinna się dać namówić na inflację. Inflacji żądają spekulanci i niektórzy bankierzy bo dobrze by się przy tem obłowili, ale dla ludności jest to ruina. —Wszyscy agitujemy przeciwko inflacji.

* * *

W swoim czasie Niemcy zapowiedzieli, że w 1933 roku odbiorą Polsce ziemie zachodnie. Przygotowują się więc do ostatecznej rozprawy. Z jednej strony idzie propaganda radjowa i prasowa, z drugiej strony grube miljony na przekupienie prasy angielskiej i amerykańskiej, a z trzeciej strony przygotowania do wojny z Polską. Do wojny tej przyjdzie i Polska musi być na tę wojnę przygotowana. Niemcy będą próbować sprowokować Polskę do wojny, a gdy im się to uda to zrobią tak jak zrobili w 1914 roku, gdy wywołali wojnę światową. Im prędzej to Polacy zrozumieją — tem lepiej będzie.

Mieczysław I. nazwany był „athleta Christi" (zapaśnik Chrystusowy). Legat papieski w liście pisanym z Żółkwi 1684 r. do jednego z kardynałów nazywa króla Sobieskiego „soldate di sua Santita" (żołnierzem Ojca św.)

Fabisz.

Wiktor Przecławski — SAMOTNY NARÓD — Powieść z Roku 1831

CZĘŚĆ DRUGA

PĘDZĄCA SŁAWA.

(Ciąg dalszy.)

Milczenie. Zupełne, głuche, spłoszone milczenie.

— To waćpan? — wyrzekł wreszcie niepewnie Skrzynecki.

— Tak jest, panie generale.

— Nazwisko?

— Tadeusz Maliński, ochotnik, podporucznik pierwszego pułku jazdy Mazurów.

— Wystąpiłeś waćpan jak... smarkacz!

— Naczelny Wódz ukarze mnie za to! Alem nie smarkacz, jeno prawy syn ojczyzny, służący krwią swą i życiem wolności i sławie!

— Starszych osądzasz!

— Sławy bronię! Nie ścierpiałem, widząc, że ją, pędzącą za zwycięstwem, przemocą wstrzymują!

— Dosyć!! Milczeć!! Pod sąd! Oddaj szablę!

— Podług rozkazu, panie generale.

I znowu milczenie. Cichy brzęk broni. Głośne oddechy, przyspieszone kroki. Powolny tupot koni. Cisza.

— I co pan na to, panie generale? — parsknął Skrzynecki. — Smarkaterję krew ponosi, bezkarność uzuchwala!

Prądzyński milczał. Po raz drugi zapytany, szepnął bezdźwięcznie:—Mam nadzieję, że wszyscy winni zasłużoną poniosą karę. Czekam na rozkazy, panie generale!

— Nakazuję odwrót — zmienionym głosem wyrzekł Skrzynecki — osłonę życzę sobie powierzyć grupie generała Łubieńskiego. Cała armja jak najrychlej stanąć winna na linji Swidra, Kostrzynia i Liwca. Ruszamy, panowie!

— Podług rozkazu, panie generale!

Zakończył się świetny dzień zwycięstwa — zaszło już za lasy promienie, wiosenne słońce, — i w ciszy spokojnego wieczoru dumne, zwycięskie wojska rozpoczęły odwrót. Zarski jechał w grupie naczelnego wodza. Smutny był, zgryziony, milczący. W upartem wspomnieniu przeżywał po raz drugi krwawy dzień Grochowa, i straszliwą, okrutną scenę pod słupem żelaznym. Jakby krwią i męką ociekającą, szyderczo obłąkane słowa zabitego Wrońskiego o samotnym narodzie huczały mu teraz w uszach, i gdyby sypkim miałem popiołu zasypywały żar uniesienia i ognisko wielkiej nadziei.

IX.

— Tedy pan mówisz, panie kapitanie, że my w izbie rzeczywistość przeinaczamy, tak? Ze zbyt łatwo to, co jeszcze w dziedzinie marzeń, wznosimy do pozorów jawy? Dziwnie mi brzmią pańskie słowa, bardzo dziwnie... — poseł Zbigniew Krzycki, ziemianin i deputowany z płockiego, patrzał bystro dużemi, piwnemi oczyma, niecierpliwie wąsa targał i raz wraz sięgał po kieliszek z winem. — Bo przecie pan z pola wracasz, syt jesteś boju, krwi i zwycięstwa, sławą cię tu otacza, jak i was wszystkich wojskowych, wiwatują wam ciągle, serce oddają, a i ostatnią koszulę także oddać gotowi! Czegóż waść więcej żądasz od narodu!

— Od narodu? — poruszył się żywo Zarski — niczego my więcej od narodu nie żądamy, my naród podziwiamy!

— Tak jak was naród podziwia! — skłonił głowę Krzycki.

— E, pan poseł przywykłeś do komplementów i układnych słów, a ja do rąbania szablą, rozkazów i klątwy. Czego innego radbym od was się dowiedzieć!

— Mówże, waćpan, boć widzę, żeś zatroskany — schmurzył się wtedy Krzycki — i widzę, że cię nie osobista troska nęka. Pytaj, nie utaję, i co wiem, toć powiem.

— Dziękuję panu, a żeś mojego serdecznego Biegańskiego przyjaciel, tedy będę szczery. Nie o mnie idzie, ani o żadne osobiste względy i ambicje, a o rzecz najpierwszej dzisiaj wagi. Ot, czytam ja tu — położył rękę na zmiętych numerach „Gazety Warszawskiej" — o waszych w izbie obradach i uchwałach, i prawdę rzekłszy, dziwię się niepomiernie. Oddajecie hołd i cześć, ot, tu jest wykrukowane czarno na białem, „genialnym zdolnościom i bohaterskim czynom Naczelnego Wojsk Narodowych Wodza", a nikomu z was do głowy nie przyjdzie rzeczy te dowodnie sprawdzić i przekonać, żali jest tak dobrze, i czy nie należy klęski się obawiać! A przecież wy jesteście stróżami najwyższych interesów narodu!

Krzycki był tak zdumiony, że aż zdumienie to zupełnie zmieniło jego twarz. Odstawił kieliszek, potem przysunął go znowu, opróżnił gwałtownie do dna, i wreszcie wykrztusił prawie niezrozumiale: — Dalibóg, nie pojmuję, nie rozumiem, nie słyszę, słuchać nie chcę! Skrzynecki wódz narodowy, Skrzynecki jest nietykalny, panie kapitanie. Co też pan znowu? Mówiono mi, że ferment w armji jest, ale żeby aż tak, żeby aż tak!

— Otóż to! — uniósł się wtedy Zarski — otóż to, panie pośle! Mówiono mi, nietykalność, i tak dalej! Nie panu przecie potrzebuję mówić — zakrzyknął nagle — że nietykalnym jest tylko najwyższy interes narodu, któremu wszyscy służymy! Generał Skrzynecki najpokorniejsze ma u nas posłuszeństwo, lecz ferment w armji jest właśnie z powodu jego, a nie innych, poczynań!

— Jakto? — bełkotał Krzycki. — Jakto? Mówże pan jaśniej, przecie nie wiem, przecie nie rozumiem!

— Dobrze. Będę mówił jaśniej, a za głośne słowa pokornie przepraszam. Odwykło się wśród boju od salonowych grzeczności. — Żarski uśmiechnął się z przymusem i drżącą ręką sięgnął po gąsior z winem. — Napijemy się jeszcze, panie pośle, jakoś łatwiej się gada.

— Bo i trunek zacny, panie kapitanie, dawno takiego nie piłem — napił się, odsapnął, pomyślał chwilę i tak znowu zaczął: — Idziecie przecie od zwycięstwa do zwycięstwa, wasza sława aż grzmi w Europie, a przewodzi wam przecie generał Skrzynecki! Jakże więc my, siedzący w Warszawie, inaczej rzeczy stawiać możemy? Nie dziw się waćpan przeto, że mi dziwno. I pan się przecie do sławnych zaliczasz, a troskę masz na czole, a nie wesołość.

— Sława — gorzko uśmiechnął się Zarski — sława... Wiesz pan kto dotąd zwycięstwa odnosi?

— Powiadaj waćpan, kapitanie, bo twej myśli jeszcze nie gonię.

— Nasze zupełnie wyjątkowe w tej wojnie szczęście i niezłomne męstwo szarego żołnierza.

— Ba! Męstwo żołnierza! Wiemy, wiemy, kochany, pochwalamy! Ale jakoż ono bez wodza? Bez wodza nic być nie może, panie kapitanie!

— I nie będzie. Święte słowa. Sława... U, łatwa to rzecz, jak widzę. Szybciej od wichru pędzi i, szybciej od marzenia i snów buduje. Przyjechałem ja tu wprost z pola bitwy, z goryczą i smutkiem w duszy, z najcięższem rozczarowaniem umysłu i serca, bom widział tam na polu bitwy zapał wojska i oficerów, i widziałem tego, który ten zapał studził, a zwycięskim wojskom odwrót nakazał! A tu? Tego właśnie studziciela i kunktatora sława genjuszem mianuje! Skarleliśmy, panie pośle, i lada co nam imponuje!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Środa, 1-go lutego, 1893 roku.

Berlin, 31go stycznia. — Dziś wieczorem po mieście rozeszła się pogłoska o skutecznym zamachu na życie cara, który jakoby miał miejsce dziś w Petersburgu. Car i kilkanaście osób z jego świty miało odnieść rany. W poselstwie rosyjskiem nic o tem nie wiedziano. Nie przypuszczają, ażeby pogłoska miała być prawdziwą.

W domu obłąkanych w Dunning, Ill., wczoraj 800 pacjentów w wielkiem było niebezpieczeństwie. Około godziny pół do 7 wybuchł pożar w domu maszynowym i zachodziła obawa, iż obejmie także główny budynek.

W Warszawie ma być zaprowadzony na próbę bruk kauczukowy.

Dla braku węgli zamknięto wczoraj cztery szkoły, a mianowicie North Division High School, Ogden, Columbus i Ellen Mitchell School.

Osobliwsza propozycja.

Pan K. będący na przedstawieniu w menażerji ze swą żoną — do dyrektora:

Panie dyrektorze, te dzikie bestje zapewne z wielką tylko trudnością w swoich zapędach pokonać się dają.

Dyrektor: Jak się uda! Ja moim wzrokiem pokonywam najdziksze charaktery.

W takim razie bardzo pana proszę popatrz pan troszkę na.... moją żonę.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

LEKARZE.

— Szulimku, a jakże tam wasz dziedzic na te kryzysowe czasy?

— Kiepski, ale ja ze szwagrem Aronkiem zrobiliśmy onegdaj konsyljum.

— No i co?

— I wstrzyknęliśmy dziedzicowi jeszcze dwieście dolary na podtrzymanie żywota.

W CUKIERNI.

Panie Salomon, dlaczego pański syn, ten urzędnik przechrzcił się? Czy dla interesu?

— Co też pan wygaduje, panie Dawid. On przechrzcił się z przekonania, bo przekonał się, że jako katolik będzie prędzej szedł w górę, niż jako żyd.

W CUKIERNI NA GIENSZEGASS

— Podobno zagranicą poszukuje się kandydata na Króla Polskiego.

— To nie może być. Przecież u nas jest tylu przystojnych półkowników.

*

— Żydki jakoś znów zaczynają emigrować do Palestyny.

— Oni chcą widać spróbować, czy tam nie jest mniejszy kryzys.

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Specjalnie Dla Dziennika Chicagoskiego Dr. Michał C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1610 W. North Ave., Przy Ashland Ave. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

SERCE "NERWOWE."

W normalnym stanie bije serce, czyli kurczy się od 60 do 80 razy na minutę zupełnie niepostrzeżenie. U dorosłych uważa się bicie serca za normalne, gdy dosięga przeciętnie 72 razy na minutę. Pamiętać należy, że u dzieci i kobiet serce zwykle bije troszkę szybciej, a u starców znowu wolniej. Dostrzegamy normalne bicie serca jedynie wtenczas, gdy z natężoną uwagą przykładamy rękę pod lewy sutek do klatki piersiowej. Jest jednak coraz bardziej wzmagająca się liczba osób, które nawet bez przyłożenia ręki do klatki piersiowej — bądź ciągle, bądź tylko w pewnych odstępach czasu, czują silne uderzenia serca, co u nich wywołuje jakieś nieokreślone, a nieprzyjemne uczucie; mówi się wtedy o nich, iż cierpią na „bicie" serca. Zazwyczaj z tem uczuciem bicia serca idzie ręka w rękę częstsze uderzanie serca, dochodzące nieraz do 150 razy i wyżej na minutę. Są także wypadki, w których osoby cierpią na bicie serca, chociaż serce ich uderza nie częściej jak w stanie normalnym.

Prawie wszyscy chorzy na bicie serca opisują swe cierpienia lekarzowi mniejwięcej takiemi charakterystycznemi słowy: Serce zaczyna naraz, i to niekiedy bez najmniejszego — jak oni mylnie sądzą, powodu — szybciej i silniej bić, ogarnia ich jednocześnie dziwny jakiś niepokój, jakaś trwoga, jakieś uczucie lęku. Podczas ataku czują się bardzo słabo, niekiedy aż do omdlenia, oddech ich staje się przyspieszonym i zdaje im się, jakoby już, już tchu im zabraknąć miało, lub serce miało bić przestać. Odczuwają także nieraz podczas, przed i po ataku mniej lub więcej dokuczliwe bóle w okolicy serca. Napady takie powtarzają się niekiedy w regularnych odstępach czasu, albo też byle kiedy, nagle i bez jakiejś widocznej przyczyny. Ataki takie trwają kilka minut i pojawiają się czasami po kilka razy w tym samym dniu.

Badania ze strony lekarza wydobędą powoli z chorego fakt, że napady powstają przy jakimkolwiekbądź większym wysiłku fizycznym, jak np. szybiem chodzeniu, zwłaszcza po schodach pod górę, dźwiganiu jakich ciężkich przedmiotów; lub też bywają powodowane silniejszemi wzruszeniami umysłowemi. Do tych ostatnich zaliczać należy nadużycia płciowe, dalej radość, przestrach, przelęknienie, gniew, obawa itp. Przytoczyć tu też wypada niedodatni pod tym względem wpływ nadużycia napojów alkoholowych, a nawet kawy, zwłaszcza mocnej, także herbaty. Nie podlega także kwestji, że i nadmierne palenie tytoniu, zwłaszcza w młodszym wieku, należy do tych takie cierpienie wytwarzających czynników.

Napady ta jawią się też często pod wpływem myśli skierowanych ku okolicy serca, szczególnie po ułożeniu się do snu, gdy inne wrażenia życia ustają, to znowu odruchowo, np. po spożyciu większej ilości pokarmów itd. Dość często da się zauważyć bicie serca u młodszych dziewcząt w okresie pokwitania, które znika potem po wystąpieniu pierwszego miesiączkowania. Właściwem też będzie tu dodać, że u kobiet większa liczba t. zw. chorób sercowych przypisaną być musi ich nerwowemu rozdrażnieniu, które jest znowu wynikiem rozmaitych cierpień narządów kobiecych, jak macicy, jajników itd. Gdy zaś te ostatnie zostają wyleczone, zanikają też równocześnie owe „choroby" sercowe.

Nader trudnem jest niekiedy przekonać chorego, iż on pomimo obecność lub częstego powtarzania się powyższych objawów, nie jest dotknięty organiczną wadą serca. Jest to otwartą tajemnicą w świecie lekarskim i sprawą wcale nie trudną przekonać danego chorego, iż on istotnie cierpi na taką czy owaką chorobę sercową. Bo jakżeż ci chorzy mają wiedzieć, lub, choć wiedzą, udowodnić sobie ku własnemu swemu zadowoleniu, iż cierpienie ich różni się od bicia serca, połączonego z prawdziwemi chorobami serca, tem, że w czasie wolnym od ataku nie można przynajsumienniejszem nawet badaniu dostrzec żadnych fizycznych zmian w mięśniu sercowym, jego przedsionkach, komorach, lub zastawkach. Z drugiej strony z podkreśleniem zaznaczyć tu wypada, że conajmniej nierzadko objawiają się powyżej podane objawy chorobowe w następstwie rozmaitych organicznych chorób serca, które naturalnie wymagają jak najrychlejszego i najtroskliwszego leczenia przez doświadczonego w takich chorobach lekarza, celem zapobieżenia niebezpiecznym pogorszeniom sprawy. Do takich chorób należą: rozszerzenie komórek, przerost włókien mięsnych, niedomykanie lub inne wady zastawek, nagromadzenie się wody lub ropy w worku otaczającym serce, zapalenie i otłuszczenie serca — oto są najczęściej zachodzące choroby sercowe.

(Dokończenie nastąpi.)

Poradnik w Sprawach Asekuracyjnych

REFERUJE JÓZEF A. PASZKIEWICZ (PASKIE), którego biuro mieści się p. nr. 1125 ONE LA SALLE ST. BLDG. — TELEFON: CENTRAL 5314.

Dział zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu Asekuracji, oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania należy adresować wprost do J. A. PASKIE pod powyższym adresem. Życzący osobistą lub obszerniejszą odpowiedź raczą załączyć znaczek 3-cent.

BEZPIECZENSTWO ASEKURACJI NA ŻYCIE.

W obecnych, wielce trudnych czasach, gdy widzimy brak zaufania i otuchy na każdym kroku, jest całkiem naturalnem, że wielu za daleko idzie w swej trwodze i pesymiźmie. W bardzo wielu wypadkach ludzie obawiają się o bezpieczeństwo swej asekuracji na życie. Podczas ostatnich kilku miesięcy uczucie to wzmagało się z powodu trudności w jakich pewne, źle dozorowane kompanje się znalazły.

Od czasu, jak w ostatnich paru tygodniach wyjawiła prasa szczegóły niedawnych bankructw, posiadacze polis życiowych, obecni i przyszli, szukają informacji co do ich kompanij. Niemal każdy teraz realizuje co w kołach asekuracyjnych od dawna wiedziano: — przedstawienie wątpliwych i podejrzanych praktyk urzędników upadłych kompanji, dosadnie wskazuje naglącą konieczność o wiele surowszych praw asekuracyjnych w stanach jak Illinois i wielu innych, oraz ostry przymus takich praw.

Osobiście zauważyliśmy rosnące zainteresowanie właścicieli polis, w faktach, tyczących się ich kompanji, stanu tychże, ich "rating," metod, itd. — Odbija się to również w liczbie pytań, które otrzymaliśmy w tym dziale od czytelników, szukających takich informacji.

Gubernator Horner jest oczywiście zdecydowany upewnić skuteczną regulację kompanij ubezpieczeniowych w stanie Illinois, i, mianowanie nowego nadzorcy stanowego asekuracji wskazuje, że stanowy ten wydział nie będzie zależny od polityki, jak dotychczas, i, że prawa asekuracyjne będą tu zarządzane w sposób, który postawi stan nasz na równi ze stanami New York, Massachusetts i Connecticut, gdzie kompanij upadłych nie było. Właściciele polis, którzy nie mają protekcji jaka im się należy — jaką mają asekurowani w kompanjach upoważnionych w stanach mających ostrą regulację oraz ścisły dozór — taką protekcję muszą otrzymać.

W dziale niniejszym niejednokrotnie kładliśmy nacisk na wybór większych i starszych kompanij, upoważnionych w stanie New York, właśnie z powodu ostrego dozoru i surowej regulacji. Naturalnie, sam fakt że kompanja jest tam upoważniona, nie jest gwarancją jej większego bezpieczeństwa; — jednakowoż, pozostaje fakt, że kompanje upoważnione do sprzedaży w stanach New York i Massachusetts, podlegają surowej regulacji i ścisłym dozorze, które zapewnie wyjawią rychło istniejące słabości, zanim okażą się poważne, oraz takie kompanje muszą kierować się równą praktyką we wszystkich innych stanach, gdzie mają agencje.

Kompanja, należycie zarządzana i operująca pod takiemi prawdziwie skutecznemi prawami, nie będzie powodem troski i kłopotu dla właścicieli polis. Stopień dozoru, któremu takie kompanje podlegają, czyni wielce trudnem i niemal niemożebnem, by zarządy ich narażały na niebezpieczeństwo fundusze asekurowanych przez pozwolenie na niezdrowe praktyki inwestycyjne lub przez szalbierskie metody administracji.

Podczas depresji teraźniejszej, stałość kontraktów życiowych, dożywocia i pensyj, były najjaśniejszym promieniem nadziei dla tych, co coś oszczędzają. Nie było jednego razu, by o wypłacalności jakiejś, dobrze regulowanej kompanji życiowej, zachodziło kiedy pytanie. Depresja wykazała ponownie, że ubezpieczenie na życie jest najsilniejszym fundamentem przeciw zależności podczas lat starych, oraz najbezpieczniejszą inwestycją dla ochrony rodziny.

Ze Spraw Zaprzyjaźnionych Kółek Dram.

Po długiej przerwie, znowu od czasu do czasu ukazywać się będą notatki o pracy naszych Kółek Dramatycznych ze Stanisławowa, Jackowa, Marjanowa, Cragin i Fidelisowa.

*

Pierwszą działalnością Zaprzyjaźnionych Kółek Dramatycznych będzie sztuka p. t. „Polityka i Miłość" która wystawiona zostanie w niedzielę, dnia 19go lutego, w sali parafjalnej na Marjanowie. Energiczne przygotowania w toku.

*

Następne posiedzenie Zaprzyjaźnionych Kółek Dramatycznych odbędzie się w czwarty wtorek lutego, w sali parafjalnej na Fidelisowie, począwszy o godzinie 8mej wieczorem. — Ważne sprawy przyjdą pod obrady, wymagające obecności wszystkich delegatów i delegatek.

*

Kółko Dramatyczne w Cragin, nosi się z myślą wystawienia dramatu, p. t. „Syn Zbrodniarza" w niedalekiej przyszłości, pod reżyserją p. Antoniego Martyńskiego.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Sen Nocy Sylwestrowej.

Dwaj więźniowie, odsiadujący długoletnią karę, rozmawiają w więzieniu:

— Wisz, Felek, miałem w Sylwestra dziwny sen.

— Co takiego?

— Śniło mi się, że gospodarz wyeksmitował nas z mieszkania i wyrzucił na ulicę!

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Nostalgia is seasickness			
2. In the rhyme, "Heigh, diddle, diddle," the dish ran away with the cat..........			
3. Spain was at one time known as Iberia..........			
4. Howdah is a word of greeting used by the Mohammedans			
5. Gloucester, Mass., is the center of the cod fishing industry in the U. S..........			
6. Cuba is an American possession..........			
7. Ralph Henry Barbour was famous for his books on school boys and their activities			
8. The tiger was used to represent the Progressive party led by Theodore Roosevelt in the presidential campaign of 1912			
9. The golden wedding anniversary is celebrated after 50 years of marriage..........			
10. The science of ornithology deals with birds....			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to "Sez You" on page 6.

NA INSPEKCJĘ BIAŁEGO DOMU.



Pani Franklin D. Roosevelt, opuszcza Biały Dom po wizycie złożonej pani Hooverowej. Przyszła "pierwsza dama kraju" odbyła inspekcję całego domu, który będzie jej domem przez następne cztery lata. (Klisza Prasy Stow.)

W Piątek Akademja ku Czci Prezydenta Wilsona.

Odbędzie Się w Audytorjum Św. Trójcy.

W tym roku po raz pierwszy Polonja tutejsza odda hołd pamięci Prezydenta Woodrowa Wilsona w rocznicę jego śmierci, która przypada w dniu 3go lutego, to jest w piątek. Do tego czasu podobne uroczystości niebyły urządzane, chociaż podczas wielu okazyj pamiętano o czynie niezapomnianego Wodza narodu tutejszego, który wielce się przyczynił do uzyskania wolności przez Polskę.

Akademja piątkowa urządzona zostanie przez dwadzieścia organizacyj, skupiających się w Centrali Polskich Ideowych Organizacyj w Chicago. Odbędzie się ona w audytorjum św. Trójcy, a rozpocznie się o godzinie wspól do ósmej wiecz.

W programie, jako mówcy, udział wezmą konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej, dr. Tytus Zbyszewski, armję amerykańską reprezentować będzie gen. Frank Parker, a że strony marynarki przemówi kontradmirał W. T. Cluverius z Great Lakes. Na program składać się też będą numery muzykalno-wokalne, występ chóru Nowe Życie, chóru Związku Polek i inne.

Wszyscy pojmują jak wielkie znaczenie miało wypowiedzenie się Prezydenta Wilsona względem uzyskania wolności gnębionej ojczyzny naszej przez półtora wieku i to, że on pierwszy sprawę tę poruszył, gdy dyplomaci innych krajów nie chcieli się wypowiedzieć otwarcie w tej kwestji. Powiedzenie Wilsona, że Polska ma powstać wolna i załączenie tego, jako jednego z warunków pokoju zmusiło nawet niechętnych narodowi naszemu do przychylenia się na stronę sprawy polskiej. Oczywiście niechętnie to niektórzy uczynili, a i rozmaite zastrzeżenia stawiali. Przeważyła jednak powaga Wielkiego Prezydenta i rezultatem było zaproszenie reprezentantów narodu polskiego do zasiadania narówni z innemi państwami podczas konferencji pokojowej w Wersalu, gdzie ostatecznie sprawa wolności Polski została zadecydowana.

Za niewzruszone stanowisko Prezydenta Wilsona wdzięczni są Polacy temu Orędownikowi ich sprawy. Wyraz tej wdzięczności wykazany będzie w piątek podczas Akademji ku uczczeniu pamięci Przyjaciela naszego narodu. Gromadnie też Polonja tutejsza powinna się udać do audytorjum św. Trójcy, gdyż czem więcej będzie uczestników na Akademji, tem więcej zamanifestujemy przed Amerykanami, że Polacy umieją należytą cześć oddać zasłudze.

Nie zapomnijmy więc, udać się w piątek, 3-go lutego, do audytorjum św. Trójcy, aby oddać cześć pamięci Temu, który tak wielce się przyczynił do uzyskania wolności naszej ojczyzny za morzem.

Zabawa Karnawałowa Mandolinistów.

Znane ze swych występów koncertowych Kółko Mandolinistów „Lechia", urządza w sobotę, 18-go lutego, Zabawę Karnawałową w lokalu klubu „Nowe Życie", pnr. 1182 Milwaukee Ave., na którą zaprasza przyjaciół i sympatyków. — Członkowie świetnie zgranego Kółka Mandolinistów, w trakcie zabawy dadzą popularny koncert mandolinowy. Początek zabawy o godz. 8mej wieczór.

Dalej Naprzód!

Pięć lat minęło od czasu kiedy dobrze myślący miłosnicy sceny amatorskiej, zrzeszeni pod nazwą Zaprzyjaźnione Kółka Dramatyczne do którego stanęli amatorzy i amatorki a mianowicie: ze Stanisławowa, Jackowa, Marjanowa, Cragin i Fidelisowa. Celem bowiem połączonych kółek jest podtrzymanie języka ojczystego propagowanie sztuki polskiej na scenie amatorskiej. Głównym zaś zadaniem połączonych kółek jest, wystawianie większych i bogatszych sztuk wspólnemi siłami, których wystawieniem nie mogłyby się podjąć kółka pojedyncze. Wspólnemi siłami wystawiono już ku ogólnemu zadowoleniu publiczności sztuki takie jak: „Balladyna" „Sylwja" a teraz w dniu 19go lutego na Marjanowie wystawiona zostanie sztuka p. t. „Polityka i Miłość". Ażeby dać sposobność każdemu zobaczenia tej szutki, ceny biletów zostały zniżone i można je nabyć od poszczególnych członków i członkiń kółek dramatycznych. Sztuka jest piękną i nader zajmująca.

"DOWCIPNA" MAPA NIEMIECKA.

Gdynia, 1 lutego. — W Królewcu ukazały się w tych dniach mapy, przedstawiające w sposób "dowcipny" wytyczone granice niemieckie na wschodzie. Dzięki specjalnemu urządzeniu można granice te przesuwać, poczem ukazują się plastycznie nowe granice, dające — jak czytamy w krótkich objaśnieniach do mapki — obraz "szaleństwa wytyczenia granic przez Traktat Wersalski".

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Liczna Elita Związku Polek na Instalacji Tow. S. Chmielińskiej.

Śpiew p. Matysiaka, Występy Członkiń i Orkiestra p. E. Solewskiej Upiększyły Wieczór.

Celebrowała elita Związku Polek. Podkreślały to wielokrotnie mówczynie i mógł to powiedzieć każdy, kto znajdował się ubiegłej niedzieli wieczorem na instalacyjnej uroczystości i zabawie Tow. Stefanji Chmielińskiej, Grupy 234ej Związku Polek. Celebracja odbyła się w górnej sali bankietowej restauracji Lenarta. Na program całego wieczoru złożyły się: wspólna suta kolacja, przemówienia, występy członkiń, tańce i śpiewy solowe, oraz zabawa taneczna. Co chwila miała miejsce nowa atrakcja, gdy piękne stroje i dobór towarzystwa odpowiadały całkowicie wyrażanej opnji. Urokowi i powadze dodawał blasku i ten zbieg okolicznościowy, iż w celebracji brała udział sama patronka towarzystwa, pani Stefanja Chmielińska, założycielka Związku Polek. A obok niej zasiadała również budowniczyni organizacji, długoletnia była prezeska, pani Anna Neumanowa. Obie przemawiały i obie cieszyły się z rozkwitu organizacji i grupy celebrującej.

Program zagaiła p. Joanna Ziółkowska, witając gości i prosząc o przewodnictwo p. Walerję Boguszewską. Poczem, prócz wymienionych przemawiali lub składali życzenia: p. Anna Klarkowska, prezeska Komisji Nr. 1szy; p. Salomea Jachimowska, dyr. Zw. Polek; p. Józefa Werbachowska, kasjerka Komisji Nr. I-szy; p. Bronisława Zawilińska, dyr. ZNP.; dr. Klarkowski, p. Bolesław Czuwara. Byli również przedstawieni i składali życzenia: p. Strzelecki z chóru Chopina; p. K. Kasperek, p. M. Niedźwiecki i p. Puchalska, pr. Tow. Pań Chicago.

Zarząd Towarzystwa.

Przysięgę od zarządu na rok bieżący odebrała p. Neuman. Skład zarządu tworzą: Walerja Boguszewska, prezeska; Lucyna Ziółkowska, wiceprezeska; Franciszka Tarka, sekr. prot.; Pola Baranowska, sekr. fin.; i Marja Jabłońska, kasjerka.

Sekstet i „Warszawa w Kwiatach."

Podczas programu występował ze śpiewem sekstet im. Tow. S. Chmielińskiej, znany również z częstych popisów radjowych. Występ na instalacji wypadł bardzo udatnie. — Grono to składa się z pań: Zofji Jaworskiej, Poli Baranowskiej, Ireny Czyżewskiej, Stefanji Niedźwieckiej, Marji Śniegowskiej i Władysławy Schmidt. Dyrygentką jest p. Helena Wiatrowska.

Pod reżyserją p. Wiatrowskiej odbyła się również wystawa „Warszawy w Kwiatach." Numer składał się ze śpiewu zbiorowego, solo i tańca klasycznego pary tancerzy. Części solowe odśpiewała p. M. Śniegowska. Do grona pań-„kwiatów" wchodziły: Helena Rafalska, Czesława Filipkowska, Helena Sierocińska, Liljana Zjawińska, Kazimiera Tarka, Czesława Wiatrowska i Flora Ziółkowska.

Panna Genia Boguszewska z p. Wincentym Świderskim wykonali tańce popisowe. Para ta odtańczyła także pod koniec zabawy walca.

Pani Władysława Schmidt, znana artystka - deklamatorka, wystąpiła w roli "Pani Kokosińskiej", powodując na sali jedno długie pasmo serdecznego śmiechu.

Śpiew p. Matysiaka zaimponował wszystkim.

Często można było słyszeć do końca wieczoru, iż Tow. S. Chmielińskiej odkryło „nową gwiazdę operową" na polskim horyzoncie w Chicago. Tym fenomenem był p. Henryk Matysiak z Calumet City, dalszy krewny burm. Jaranowskiego, przystojny młodzieniec i posiadający potężny bas — basso-bufo. Śpiewak zwrócił na siebie ogólną uwagę od pierwszej chwili. Komitet zaproszeniem go sprawił wszystkim uczestnikom wielką niespodziankę. Pan Matysiak na pierwszy rzut zaśpiewał „Czarne Oczy", po rosyjsku i „Modlitwę Jagiełły" po polsku, a na skutek żywiołowej owacji „Smilling" — po angielsku. Podczas drugiego występu śpiewał „Wołgę" i „Nieobecny" — po rosyjsku i po angielsku.

Młody śpiewak, jak nas sam poinformował, nie śpiewa w żadnym zespole, ani nie występował publicznie. Głos kształci od niedawna. Przeważnie oddawał się nauce języków i dramaturgji. Wkrótce zabierze się jednak do technicznego wyrabiania głosu.

Damska orkiestra.

Podczas całego wieczoru grała utwory koncertowe i przygrywała do tańca damska orkiestra panny Eleonory Solewskiej, wielce utalentowanej skrzypaczki i zeszłorocznej abiturjentki Akademji Najśw. Rodziny. Resztę orkiestry, znakomitego kwartetu muzycznego, składały pani Janina Solewska-Fabans, starsza siostra, panny Lucia Mazurek i Irena Stecówna, także wszystkie abiturjentki i wychowanki Akademji, a obecnie członkinie Tow. S. Chmielińskiej.

Przewodnicząca uroczystości, p. Boguszewska, odczytała przesłane towarzystwu życzenia od Tow. Polek Królowej Jadwigi z Berlina, Niemiec.

Na Balu.



Dorothy Fell, córka Ogden Mills'a, sekretarza skarbu, na kostjumowym balu w Palm Beach, Fla. (Klisza Acme).

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"



CZY NIE PRAWDA!



Wydział Apelacyjny Odrzucił Żadanie Rewizji Podatkowej.

Podatkowy wydział apelacyjny, jak oświadczyli wczoraj dwaj rewizorzy, pan George Nixon i p. Fred W. Brummel, — przeszedł do porządku dziennego nad wniesioną petycją Stow. Podatników Raelnościowych, zarzucającą poczynienie wielkich względów instytucjom finansowym ze śródmieścia i dzielnic przyległych, a zatem, niesprawiedliwe rozłożenie ciężarów podatkowych na resztę majątku personalnego.

Petenci, z p. James E. Bistorem na czele, zażądali kompletnej rewizji oszacowania majątku personalnego z r. 1931-go, przedstawiającego razem wartość $915,766,103, jak wykazują zamknięte książki rachunkowe.— Petycja była wniesiona przed paru dniami.

Obaj rewizorzy na obronę swego stanowiska, zajętego wobec żądań organizacji podatników, powiedzieli, że petycja była wniesiona za późno, w ostatnim dniu przed zamknięciem książek, gdy wydział apelacyjny ze sztabem deputowanych rewizorów przesłuchał i załatwił 34 tysiące indywidualnych zażaleń.

Kiedy Stow. Podatników Realnościowych wniosło swą petycję podpr. Bell oświadczył, iż statuty nie pozwalają wydziałowi na zarządzanie ogólnego przeszacunku majątkowego. — Moc taką posiada stanowa komisja podatkowa. Również ustawy mają przewidywać, zdaniem p. Bella, iż rewizorom wolno tylko otrzymywać i wysłuchiwać zażalenia przeciw pojedyńczym rachunkom podatkowym a nie zbiorowym.

Zwykle asesor podatkowy dokonuje oszacowania własności prywatnej, potem książki oddaje rewizorom. Ci robią przegląd, wysłuchują reklamacyj, robią poprawki, jednym dodają, drugim redukują. Przeważnie obcinają. Sumę majątku personalnego za rok 1931-szy panowie rewizorzy zredukowali z $1,044,333,998 na $915,766,103, czyli o $128,567,895. Pierwszą sumę ustalił asesor Jacobs, który, jak podali obaj asesorzy, miał aprobować do wczoraj $87,932,944, obcięte przez ich wydział apelacyjny.

Rachunki podatkowe mają być wysłane około 20 lutego.— Ogólna suma majątku personalnego za rok 1931-szy jest o 19 procent wyższa od roku poprzedniego.

SZKOŁY PARAFJALNE W MICHIGAN MOGĄ DOSTAĆ POMOC OD STANU.

Lansing, Mich., 1. lutego. — W kołach michigańskich pedagogów i wychowawców budzi coraz większe zainteresowanie program gub. Comstocka, przewidujący podniesienie podatków stanowych o $25,000,000 na potrzeby szkolnictwa w Michigan. Z wielu stron w Michigan napływają wezwania o natychmiastową pomoc stanową dla szkól, które borykają się rozpaczliwie z trudnościami finansowemi.

W związku z tą akcją, poseł A. Dykstra z Grand Rapids wniósł w legislaturze projekt ustawodawczy domagający się udzielania subwencyj szkołom parafjalnym ze Stanowego Funduszu Szkół Elementarnych. — Dykstra podkreślił, że jeżeli stan nie pospieszy natychmiast z pomocą szkołom parafjalnym, szkolnictwo publiczne będzie w krótkim czasie obarczone obowiązkiem przejęcia conajmniej 75,000 dzieci ze szkół parafjalnych, które z braku środków nie będą mogły dłużej funkcjonować.

W Moskwie Naradzają Się Nad Sytuacją w Niemczech.

Ryga, Łotwa, 1 lutego. — Dojście do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera wywołało w Moskwie niepokój. Odbywają się obecne narady, jakie instrukcje posłać komunistom niemieckim, którzy przed kilku dniami zawiadomili Stalina o ich lojalności dla nego i dla zasad komunistycznych. Komuniści niemieccy przyrzekli nadal słuchać rozkazów Stalina. Taką wiadomość podały pisma moskiewskie.

W pewnej części swej rezolucji do Stalina, komuniści niemieccy zapewniają wodzów komunizmu, iż pracować będą wytrwale w celu wywołania strajków, możliwie strajku generalnego, w celu zaprawienia członków bojówek komunistycznych do akcji w zbliżających się walkach rewolucyjnych w Niemczech".

Szalone Mrozy w Polsce

Warszawa, 1 lutego. — Szpitale warszawskie są przepełnione ludźmi, cierpiącymi na odmrożenia. Tu i w całej Polsce panują wielkie mrozy, które w Grodnie dochodzą do 35 stopni Celsjusza. Ruch kolejowy i autobusowy odbywa się nieregularnie, mleko, jaja i inne produkty dochodzą do stolicy w stanie niezdatnym do użytku skutkiem czego ceny tych produktów poszły w górę. W północno-wschodnich województwach stada wilków docierają do wiosek, wyrządzając w nich liczne szkody. Do kilku wiosek wysłano oddziały piechoty do walki z tą plagą.

KALIFORNJA PRODUKUJE 13 MILJONÓW GALONÓW WINA.

San Francisco, 1. lutego. — S. Federspiel, prezes Ligi Hodowców Winogron w Kalifornji, oznajmił, że fabrykanci wina w Kalifornji, w oczekiwaniu zmiany w prawie prohibicyjnym, wyprodukowali pod bondem ze zbioru winogron w 1932 ogółem 13,354,511 galonów wina różnego gatunku — Reisling, burgund, claret, Chablis i in. Była to największa produkcja w którymkolwiek roku pojedynczym od czasu przyjęcia prohibicji. W poprzednim roku, produkcja wina w Kalifornji wynosiła tylko 4,876,785 galonów. Ogólny zapas wina pod bondem w Kalifornji oblicza się na 23,243,773 galony.

CICERO

Dziennik Chicagoski można nabyć w następujących miejscach: Kanikula, roznosiciel, 3232 So. 54th Ave.; w składzie pnr. 5108 W. 31sza ul.; w składzie Ligmanowskiego, pnr. 4900 —30ta ul., gdzie również można podawać drobne ogłoszenia.



HITLER KANCLERZEM.



Adolf Hitler, wódz narodowych socjalistów niemieckich, zamianowany został przez Hindenburga kanclerzem Rzeszy. Widzimy tu Hitlera, jak po konferencji z Hindenburgiem wychodzi z pałacu prezydenta. Na twarzy Hitlera widać kwaśną minę, gdyż zdjęcie powyższe przedstawia go kilka miesięcy temu, kiedy Hindenburg stanowczo odmówił oddania mu stanowiska kanclerza.

NOWY GABINET FRANCJI NIE UTRZYMA SIĘ DŁUGO.

Rząd Delandiera Składa Się z Radykałów.

Paryż, 1. lutego. — Edwardowi Delandier udało się wreszcie zorganibować rząd z socjalistów radykałów, gdy socjaliści odmówili udziału w nowym gabinecie.

Delandier na czele swego nowego gabinetu nie będzie mógł długo się utrzymać, o czem wiedzą wszyscy dyplomaci francuscy, którzy patrzą na sytuację obecną we Francji. Sytuacja ta nie zmieniła się od sytuacji za czasów ostatniego rządu Paul-Boncoura. Kryzys finansowy z powodu zwrastającego stale niedoboru w budżecie, jest jeszcze większy, aniżeli za czasów Paul-Boncoura. Rząd Boncoura rozbił się właśnie o sprawy finansowe. Pragnąc zrównoważyć budżet, premjer Boncour próbował podwyższyć niektóre podatki o 5 procent. Przeciw temu wystąpili stanowczo izby parlamentarne i rząd upadł. Obecny rząd radykałów Delandiera nie posiada innego programu ratowania budżetu, jak tylko właśnie przez podniesienie podatków. Jeżeli premjer Delandier przybędzie do izby deputowanych i zażąda wotum zaufania dla siebie i swego gabinetu, blok socjalistyczny odmówi mu poparcia i Delandier będzie musiał zrezygnować.

W skład nowego rządu francuskiego weszli: Edward Delandier, premjer; Eugene Panacier, wicepremjer i min. sprawiedliwości; Paul Boncour, min. spraw zagranicznych; Georges Bonnet, min. finansów; Licien Lamoreux, min. budżetu; Camille Chautemps, min. spraw wewnętrznych; Georges Leygues, min, floty Pierre Cot, lotnictwa; Albert Sarraut, kolonij; Francois Albert, pracy; Anatole de Monzie, oświecenia publicznego; Henri Queuille, rolnictwa; Pierre Frot, floty handlowej; Louis Serre, przemysłu; Laurent, poczt i telegrafów; J. Paganon, robót publicznych; Ed Miellet, spraw emeryturalnych i Charles Danielou, komisarz zdrowia.

Czytajcie Ogłoszenia w "Dzienniku Chicagoskim"

7-LETNI CHŁOPAK Z GEORGIA POJEDZIE KONNO NA INAUGURACJĘ.

Chula, Ga., 1. lutego. — Toby Cook, 7-letni chłopak, który zeszłej jesieni zrobił na swoim kucyku 250 mil, aby uścisnąć dłoń Franklinowi D. Rooseveltowi w Atlanta, przygotowuje się do podobnej jazdy na inaugurację w Washingtonie.

Zamierza on użyć cztery kucyki jadąc na jednym podczas gdy trzy inne będą jechały za nim autem ciężarowem. Zmieniając je co kilka godzin, chłopak spodziewa się robić dziennie 75 mil. Odległość do Washingtonu wynosi 800 mil.

U. S. STEEL CO. OBCINA DYWIDENDĘ DO $2 ROCZNIE.

New York, 1. lutego. — Dyrektorzy korporacji U. S. Steel zredukowali wczoraj dywidendę od uprzywilejowanych akcyj korporacji do 50 centów kwartalnie z powodu stałego deficytu w obrotach kompanji. W ten sposób, 32-letni rekord nieprzerwanego wypłacania dywidendy w wysokości $7.00 rocznie został skończony.

Dyrektorzy opublikowali również wstępne sprawozdanie za rok 1932, które wykazuje, po wypłacie $20,716,162 w dywidendach, deficyt $91,987,961, największy w historji kompanji.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



Układy Dłużnicze Roosevelta Niepokoją Senatorów.

Lewis, Reed, zalecają ostrożność.

Washington, 1. lutego. — Dwaj senatorzy, jeden republikanin a drugi demokrata, przestrzegli wczoraj Prezydenta-elekta Roosevelta, aby zachował najdalej idącą ostrożność w swoich układach dłużniczych i ekonomicznych z Anglją. Obydwaj radzili mu pilnować się przed zobowiązaniem tego kraju do jakiejś ugody dłużniczej, któraby poświęcała interesy amerykańskie.

Sen. Lewis, dem. z Ill., przestrzegł p. Roosevelta przed działaniem w roli swojego własnego ambasadora w poprowadzeniu układów dłużniczych z Anglją, wyznaczonych tentatywnie na 5. marca. Lewis oświadczył, że Prezydent Wilson odrzucił był radę liderów senatu udając się osobiście do Paryża na konferencję pokojową po to tylko, aby się dać wywieść w pole dyplomacji europejskiej.

Sen. Reed, rep. z Pa., powiedział, że jest silnie zaniepokojony wiadomościami o układach pomiędzy Prezydentem-elektem i ambasadorem angielskim Lindsay'em.

Wyraził on obawę, że pan Roosevelt może zrobić ten sam błąd co Wilson próbując poprowadzić całe układy w pojedynkę. Skrytykował również pana Roosevelta za jego propozycję, według której kraje, które nie zapłaciły rat grudniowych, mogłyby nawiązać rokowania w sprawie nowych ugód dłużniczych.

Obydwaj senatorzy nie omieszkali podkreślić, że Prezydent-elekt nie powinien działać bez zasięgnięcia rady kongresu, który posiada ostateczny autorytet w tych sprawach.

SĄD WSTRZYMUJE WYDALENIE REPUBLIKANKI Z URZĘDU.

Springfield, Ill., 1. lutego. — Pani Alice Brown Huff, od dziesięciu lat funkcjonarjuszka republikańska na Kapitolu stanowym, uzyskała wczoraj tymczasowy zakaz sądowy przeciwko jej oddaleniu z urzędu przez nową administrację demokratyczną.

Jest ona jedną z 600 urzędników stanowych oddalonych w ub. miesiącu.

Sędzia sądu obwodowego Stone podtrzymał twierdzenie pani Huff, że jej wydalenie ze stanowego departamentu asekuracyjnego stanowi pogwałcenie reguł służby cywilnej.

WYOMING UCHWALA KARĘ ŚMIERCI ZA PORWANIE.

Cheyenne, Wyo., 1. lutego.— Gub. L. Miller podpisał wczoraj uchwałę legislatury stanowej, nakładającą karę śmierci za zbrodnię porwania. Do tej pory porwanie było karane więzieniem do 18 lat.

STANOWY PODATEK OD SPRZEDAŻY IDZIE POD DYSKUSJĘ W SENACIE.

W Projekcie Podatek od Dochodów Użyteczności.

Springfield, Ill., 1. lutego. — Senat stanowy ma podjąć dzisiaj akcję w sprawie 2-procentowego podatku od sprzedaży na cele ratunkowe.

Sen. F. Loughran, który wprowadził odnośne bile, oznajmił po konferencji z sen. Grahamem, że na dzisiejszej sesji będą rozważone poprawki i podjęte kroki z myślą posunięcia bilów do trzeciego czytania. — Możliwem jest, że bile pójdą jutro pod ostateczne głosowanie.

Wbrew oczekiwaniom, senat nie powziął wczoraj żadnej akcji w sprawie zniesienia prohibicji stanowej. Ustawodawstwo regulujące handel trunkami i przewidujące licencjonowanie przez miasta i wioski sprzedaży piwa, po jego legalizacji, jest już przygotowane, nie otrzymało jednak aprobaty administracji.

W Izbie, poseł J. H. Davis z Murphysboro złożył bil nakładający podatek w wysokości 1 procent miesięcznie na dochody „brutto" użyteczności publicznych.

Towarzyszący bil oddałby kompanje taksówek pod jurysdykcję Stanowej Komisji Handlowej i uczyniłby je podległemi opodatkowaniu.

Basen Kąpielowy Dla Roosevelta Budzi Protest w Izbie.

Washington, 1. lutego. — Kongr. Schafer z Wisconsin, „kulawa kaczka" republikańska, sprzeciwił się wczoraj na plenum w Izbie przyznaniu $50,000 na basen do pływania w Białym Domu dla Prezydenta-elekta Roosevelta.

Zapytany przez kongr. Woodroma, dem. z Va., czy „sprzeciwia się zbudowaniu basenu dla Prezydenta Stanów Zjedn., zaleconego przez jego lekarzy jako potrzebnego dla jego zdrowia", kongr. Schafer odpowiedział, że „jest bardzo dużo ludzi w Washingtonie i gdzieindziej, którzy nie mają basenu kąpielowego".

Woodrom odpalił mu wtedy, że „może wnieść o skreślenie pozycji $50,000, kiedy bil pójdzie pod poprawki".

Pokusa Dla Rabusiów.



Lily Busch Magnus z St. Louis, prawnuczka Adolfa Buscha, założyciela znanego browaru, której przedślubne śniadanie dla gości stało się silną pokusą dla szajki bandytów. Spłoszeni, rabusie uciekli bez łupu. (Klisza Acme).

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 11 i ćwierć centa. Bondy polskie 8-proc. $66.00; bondy 7-proc., $54.75; bondy 6-proc. $56.00.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

Zebrania i Posiedzenia

Krawcy baczność!

Polski Lokal 38-my A. C. W. of America, odbędzie regularne posiedzenie w czwartek 2go lutego, w sali Amalgamated Center, 333 So. Ashland blvd., o godzinie 8ej wieczorem. — M. Stefański, sekr.

*

Klub Jadłowian.

Posiedzenie klubu Jadłowian odbędzie się w środę, dnia 1-go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem w sali Związku Wojsk Polskich, pnr. 1418 Emma ul. — Józef Janiga, prezes, C. Białas, sekr. prot.

*

OD KLUBU ŁĘCZAN.

Posiedzenie klubu odbędzie się we środę, dnia 1go lutego, w sali ob. Jana Kuli, 1825 Augusta bulwar o godzinie 7:30 wieczorem. Obecność wszystkich pożądana, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — St. Sokół, prezes; T. Placek, kor.

*

Posiedzenie i instalacja Oddziału Pań.

Jutro, dnia 1go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali kupieckiej pnr. 1121 N. Ashland ave., odbędzie się posiedzenie i instalacja Oddziału Pań przy Stow. Polsko-Amer. Kupców i Przemysłowców. — Marja Pietrowicz, prezeska.

OSTRZEŻENIE.

Donoszą nam czcigodne Siostry Zmartwychwstanki, że w dzielnicy marjanowskiej włóczy się pewien osobnik, zbierający pieniądze na Klasztor i Akademję Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Norwood Park. Siostry Zmartwychwstanki nikogo do zbierania pieniędzy nie upoważniły. Jest on zwykłym oszustem i naciągaczem w całem tego słowa znaczeniu i jako takiego nasze gosposie winny poczęstować miotłą. Jak nas poinformowano, natręt ten nawet usiłował zmusić pewne panie do dania mu $3 w gotówce. Strzeżcie się takich naciągaczy, którzy wyłudzają pieniądze pod fałszywymi pozorami.

PRZEZ SZEŚĆ TYGODNI KURCZĘTA, A POTEM STRYCZEK.

Canon City, Colo., 1. lutego. N. Moss, murzyn, będzie mógł objadać się kurczętami codziennie aż do 5. marca, kiedy będzie stracony na szubienicy za zamordowanie białej kobiety w napadzie rabunkowym. Naczelnik więzienia polecił zaspokoić prośbę skazańca i dawać mu codziennie kurczęta na obiad.

Co Słychać na Polonji.

Tow. Chicago Society, grupa Z. N. P., znane ze swej dobroczynności nie ustępuje w pracy, mimo zastoju ekonomicznego, w niedzielę o godzinie 2:30, dnia 19go lutego w teatrze Garrick przy Clark i Randolph, wystawi sztukę w języku angielskim p. t. "Polscy Murzyni" (Minstrel Show). — W przedstawieniu biorą udział: Felix Garbarek, A. Zintak, Józef Koskiewicz, Edmund Odalski, C. Midowicz, R. Garbarek, Dr. E. Dombrowski, W. Panka, Józef Bonk, J. Hojnacki, E. Bielki, Stefan Adamowski, J. Frankowski, M. Kitkowski, J. Kostański, Fr. Krause, Aug. Kowalski, J. Odasz, J. R. Piasecki, S. Poterek, L. Przybylski, S. Rajewski, Leon Rammel, kap. P. Tomczak, W. Wardziński, S. Zieleziński i Jan Roman.

Bilety na to przedstawienie można nabyć od członków.

*

W niedzielę, dnia 12go marca, odbędzie się zabawa kostkowa „Bunco" w sali Lenarda. Zabawa urządzona jest przez Zarząd Centralny Legjonu Pań. Wszystkie oddziały i posterunki są proszone o wstrzymanie się z urządzaniem jakichkolwiek zabaw w tym dniu.

*

Utalentowany basista, śpiewak, z Calumet City, Ill., p. H. Matysiak, zachwycał publiczność swym solowym śpiewem na popisie szkoły muzycznej Chicago Piano College, w gmachu Kimball, ubiegłej niedzieli. Wykonał on „Modlitwę Jagiełły" i „Krakowiaka" Moniuszki.

*

Dzisiaj przypada św. Ignacego B. i M. Imieniny swoje obchodzą dziś ks. Ignacy Renklewski, proboszcz parafji św. Zuzanny w Harvey i ks. Ignacy Macholz, z parafji św. Kazimierza. Wszystkich dzisiejszym Solenizantom zarówno duchownym jak i świeckim z powinszowaniem imieniem.

*

Zabawa karciana i kostkowa „card and bunco party" Tow. Opieki nad szpitalem Matki Bożej z Nazaretu, odbędzie się we środę, dnia 8go lutego, w sali szpitalnej, przy N. Leavitt i Thomas ul., począwszy o godz. 8ej wieczorem. Cały dochód przeznaczony na korzyść tej instytucji humanitarnej.

Sędzia Prystalski, szef sądu kryminalnego, odrzucił podanie obrony "Iggy" Varerecha o ponowną rozprawę. Skazańcowi pozostaje jeszcze 17 dni do daty egzekucji.

W styczniu zeszłego roku zginęło w Chicago w wypadkach samochodowych 131 osób, a w styczniu tego roku 113. — Procentowy spadek znaczny, lecz wciąż 113 ofiar za wiele, nie licząc setek rannych.

SEZ YOU Answers

1. False. Homesickness. 2. False. Ran away with the "spoon". 3. True. 4. False. It is a seat carried on the back of an elephant. 5. True. 6. False. It is an independent nation. 7. True. 8. False. The bull moose. 9. True. 10. True.

TŁUMY WITAJĄ HITLERA W BERLINIE.



Dawniej brama brandenburska w Berlinie, pokazana na rycinie, była miejscem wielkich manifestacyj ku czci kajzera. Obecnie Niemcy urządzają tu demonstrację dla Hitlera. Onegdaj po zamianowaniu Hitlera kanclerzem, odbyła się tu olbrzymia demonstracja, w której udział wzięło około 70,000 hitlerowców i stahlhelmowców.

Nowa Twierdza Niemiecka na Wodzie.



„Rozbrojone" Niemcy znowu wzmocniły stan swego zbrojnego pogotowia, a mianowicie tym razem na wodzie. Oto 10,000 tonnowy pancernik „Deutschland", arcydzieło techniki i sprawności, już wykończony i już odbywający próbna podróż na wodach kanału w Kilonji. Na pokładzie znajduje się 350 oficjalnych osób z ramienia rządu, kierownistwa budowy, różnych organizacyj itd. Już w czasie najbliższym groźna ta pływająca twierdza niemiecka rozpocznie normalną służbę. Jak wiadomo, typ 10,000 tonnowego pancernika uchodzi dzisiaj powszechnie za najgroźniejszą broń na morzu, gdyż wyprzedził pod względem sprawności bojowej i szybkości wszelkie dreadnaughty, jako mniej zwinne.

Naturalizacja Cudzoziemców w Roku 1932.

Komunikat Polskiego Biura Informacyjnego.

Ten fakt, że wielu immigrantów nie może sprostać wielu wysokim wymaganiom naturalizacyjnym, jest główną przyczyną zmniejszenia się liczby kandydatów na amerykańskich obywateli. Według raportu Komisarza Naturalizacyjnego tylko 101,345 immigrantów wybrało pierwsze papiery w roku fiskalnym, zakończonym dnia 30go czerwca, 1932 roku, podczas gdy w okresie ostatnich dziesięciu lat, poprzedzających rok 1932, przeszło 250 tysięcy immigrantów wybierało pierwsze papiery każdego roku. Ilość podań o drugie papiery obywatelskie również była bardzo niska a ilość certyfikatów obywatelskich była najniższa od roku 1917.

W ubiegłym roku fiskalnym 136,600 cudzoziemców otrzymało drugie papiery obywatelskie. W liczbie tej 20,886 było tych, co się urodzili we Włoszech, 17,854 w Niemczech, 14,426 w Irlandji, 14,280 w Polsce, 10,144 w Kanadzie, 7,621 w Rosji, 4,087 w Szwecji, 4,032 w Czechosłowacji, 2,974 w Jugosławji, 2,788 w Norwegji, 2,224 na Węgrzech, 1,970 w Austrji, 1,900 na Litwie, 1,445 w Danji, 1,265 w Finlandji, 248 w Meksyku, itd. W szeregach naturalizowanych obywateli wszystkie południowo amerykańskie republiki były reprezentowane — największą liczbę papierów obywatelskich otrzymali ci, co byli urodzeni w Brazylji, a mianowicie 126, następnie w Argentynie 85, 73 z naturalizowanych urodzonych było na Kubie, 30 w Peru, 27 w Chile, 24 w Colombia, 19 w Venezueli, 16 w Guatemali, 10 w Costo Rica i 10 w Nicaragua.

Obecna Procedura Naturalizacyjna.

Zmianom w postępowaniu naturalizacyjnem należy przypisać, przynajmniej w części, owo zmniejszenie się zakresu pracy i osłabienie tempa w udzielaniu papierów obywatelskich pierwszych i drugich, pomimo tego, że niektóre z tych zmian miały na celu przyspieszenie całej tej pracy.

Największe zmiany w ostatnich paru latach zeszły w sposobach starania się i otrzymania pierwszych papierów. Dawniej ten pierwszy krok w całem postępowaniu naturalizacyjnem był tylko czynnością formalną. Każdy cudzoziemiec mógł wejść do biura sądu, upoważnionego do wydawania papierów obywatelskich, i wyjąć pierwsze papiery przez wypełnienie łatwego formularza i zapłacenie wymaganej małej sumy. Uchwałą z dnia 2go marca, 1929 roku, — Kongres postanowił, że żaden cudzoziemiec nie może otrzymać ważnych pierwszych papierów, dopóki nie udowodni, że przybył do tego kraju na stały pobyt drogą legalną. Jedyna zmiana w tem postępowaniu to uchwała Kongresu, przeprowadzona w maju ubiegłego roku, że tylko ci cudzoziemcy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych przed 29 czerwca, 1906 roku, a zatem przed uchwaleniem obecnej ustawy immigracyjnej, nie są obowiązani przedkładać certyfikatów przybycia do tego kraju przy staraniach o papiery obywatelskie.

W roku 1932 131,062 immigrantów wniosło podanie o drugie papiery obywątelskie. W tem było 19 weteranów wojny światowej, którzy skorzystali z prawa, przedłużającego na dwa dalsze lata uproszczone postępowanie naturalizacyjne, — bez żadnej opłaty, dla cudzoziemców, którzy służyli w armji amerykańskiej podczas wojny światowej. W ciągu ubiegłego roku Biuro Naturalizacyjne wykryło 838 takich cudzoziemców, którzy wnieśli podania o drugie papiery pomimo, że nie byli wpuszczeni do tego kraju na stały pobyt. Wszyscy ci cudzoziemcy zostali przekazani władzom immigracyjnym do deportacji. Z liczby 141,589 podań o drugie papiery, załatwionych w ubiegłym roku, 136,111 cudzoziemców zostało naturalizowanych, a 5,478 cudzoziemców nie otrzymało papierów obywatelskich. Z tego 2,161 nie otrzymało papierów dlatego, że aplikanci po wniesieniu podania zaniedbali dalszych starań, a 274 zupełnie przekreśliło swoje podanie. Dalej w 793 wypadkach odmówiono aplikantom wydania papierów, gdyż przekonano się, że nie byli oni osobami moralnego charakteru, a 824 aplikantom odmówiono papierów dlatego, że nie odpowiadali wymaganiom edukacyjnym.

Oprócz tego były jeszcze inne przyczyny odmówienia papierów obywatelskich aplikantom. I tak odmówiono papierów obywatelskich w 274 wypadkach, gdyż aplikanci nie mogli przedstawić odpowiednich świadków, czy też zaprzysiężonych zeznań co do pobytu w innych stanach. Dziewięciu aplikantom odmówiono papierów, gdyż okazali się nielojalnymi dla Stanów Zjednoczonych i instytucyj tego kraju, a 14 aplikantom dlatego, że nie dali się zaciągnąć do armji amerykańskiej w czasie wojny światowej, podając się wówczas za obywateli, czy poddanych wrogiego państwa. Okazuje się jednak, że odmawianie papierów obywatelskich na tej podstawie ogranicza się tylko do pewnych okręgów, a mianowicie w okręgu Salt Lake City, Seattle i San Francisco.

Oszustwa Naturalizacyjne.

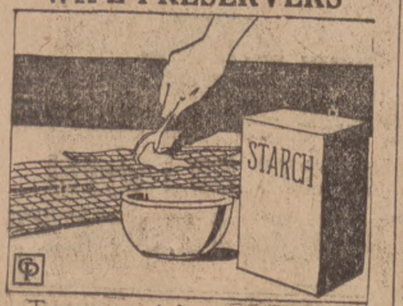
Departament Pracy zabrał się energicznie i z determinacją do wytępienia przekupstw i oszustw w związku z naturalizacją cudzoziemców. Kilka zorganizowanych grup. trudniących się fałszowaniem aplikacyj naturalizacyjnych i innych dokumentów, pozostających w związku z postępowaniem naturalizacyjnem, zostało przyłapanych i odpowiednio ukaranych, podobnie jak i kierownicy fabryk papierów obywatelskich w takich miastach, jak New York, Chicago i Boston. Jako rezultat tej energicznej akcji 158 osób zostało aresztowanych, z których 97 dostało się do więzienia, lub też zapłaciło odpowiednie kary. Wiele papierów pierwszych, otrzymanych na podstawie tych oszustw, zostało unieważnionych, a 562 drugich papierów obywatelskich zostało również skreślonych przez sąd. Oprócz tego przeszko 600 innych papierów podlega dalszym badaniom i należy się spodziewać, że również będą unieważnione.

Dowód uznania.

Dyrektor: — Owszem, przyjąłbym pana, ale musiałbym przedtem dowiedzieć się, czy tam, gdzie pan pracował byli z pana zadowoleni.

Urzędnik: — „bardzo, panie dyrektorze? Najlepszy dowód, że wszędzie dziękowano mi już po kilku dniach.

WIFE PRESERVERS



To remove an iodine stain from skin or clothing, apply paste made with starch and water. Allow to remain on two or three minutes, then remove.

Spędzaliście Sylwestra w Klubie Młoda Polska?

Osobliwy tytuł — dziwne zapewnie niejednemu zdawać się może. Zatem, należy się go wytłumaczyć.

Wszyscy, którzy w Klubie Młoda Polska żegnali stary, a witali Nowy Rok, pamiętają, jak wesoło i mile bawili się. Dopytują się więc kiedy będzie następna zabawa w klubie, gdyż pragnęliby przypomnieć sobie tę chwilę i w tem samem gronie osób zabawić się raz jeszcze. Ciekawi są również jak wypadły zdjęcia kinematograficzne, jakie robione były podczas tej zabawy.

Otóż, następna zabawa w Klubie Młoda Polska odbędzie się w sobotę, dnia 11go lutego. Podczas zabawy tej wyświetlane będą zdjęcia kinematograficzne z zabawy Sylwestrowej, które, mówiąc nawiasem, wypadły świetnie.

Przyjdźcie więc i zobaczcie jak bawiliście się w Noc Sylwestrową. Klub Młoda Polska mieści się pnr. 1575 Milwaukee ave.

$1,666,000,000 W HIPOTEKACH FARMERSKICH.

New York, 1. lutego. — Stow. Prezesów Kompanij Ubezpieczeń na Życie, reprezentujące ponad 91 procent tego typu towarzystw asekuracyjnych w kraju, oblicza, że hipoteki farmerskie w całym kraju przy końcu 1932, znajdujące się w posiadaniu tych kompanii, przedstawiają wartość około $1,666,000,000.

Stowarzyszenie nie może w tej chwili powiedzieć, jak daleko ruch moratoryjny, dotykający hipoteki farmerskie w Iowa, rozszerzy się w kraju.

11 OFIAR ŚNIEŻYCY NA ZACHODZIE.

San Francisco, Cal., 1. lutego. — Jedenaście osób straciło życie w serji burz śnieżnych szalejących od szeregu dni na zachodzie. W Kalifornji północnej zanotowano wczoraj dwa, a w Newadzie jeden wypadek zmarznięcia na śmierć.

Akcja ratunkowa postępuje w dalszym ciągu w górach San Bernardino, 75 mil na wschód od Los Angeles, gdzie zawieja śnieżna odcięła od świata parę tysięcy osób, które się zjechały do Lake Arrowhead na zimowe zawody sportowe.

To zależy.

— Powiedz mi, czy to dobry znak, jeżeli doktor przestaje odwiedzać chorego?

— To zależy. U bogatych tak, u biedaków, nie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka moja i siostra nasza, ś. p.

MARJA L. SZAT

po krótkiej i ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30go stycznia, 1933 r. o godzinie 4ej rano, przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2go lutego, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1020 N. Monticello Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrążeni:

Julja Szat, matka; **Władysław i Jan,** bracia; **Anna,** bratowa; **Jan Szymański,** wujek; **Julja Szymańska,** wujenka; **Marcin Szymański,** stryjek; **Aniela Szymańska,** stryjenka; **Stanisława i Stanisława Szymańskie,** kuzynki; **Władysław i Edward Szymański,** kuzyni, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi J. Makarski i Syn, 1123 Noble ul. Telefon Armitage 1921. 1

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy te smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza ś. p.

LUDWIKA MAKUH

(Z DOMU ŻUROWSKA)

członkini Różańca św. w parafji św. Konstancji, założycielka Tow. Anny Chrzanowskiej No. 137, Z.P. w A., Polek św. Barbary Z. P. R. K. Nr 374 i Imienia Ossolenski, Z. N. P. Nr. 1670 Po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31-go stycznia, 1933 roku, o godzinie 7:00 mej rano, przeżywszy lat 51 Zamieszkiwała pnr. 6001 Gunnison ulica.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 3-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Józefa F. Kowaczek, 5776 Lawrence Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef Makuh, mąż; **Stanisława i Franciszka,** córki; **Stanisław i Franciszek,** synowie; **Kazimierz Majewski i Józef Mondry,** zięciowie; **Natalja,** synowa; **Józef Zurowski,** brat **Tekla Zurowska,** bratowa, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną. Telefon Kildare 3800. 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

FRANCISZEK KAŁUŻA

Członek Tow. Synowie Piasta, gr. 1214 Z. N. P. — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31go stycznia, 1933 roku, o godzinie 8:45 wieczorem w średnim wieku.

Dom żałoby pnr. 2443 No. Lotus ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:

Marja, żona, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Jan Wojciechowski. Telefon Berkshire 2876.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.

ALOJZY WARDEN

Członek Tow. Synowie Wolności, grupa 694 Z. N. P. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30go stycznia, 1933 roku, o godzinie 1:15 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3go lutego, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 721 Ayers Ct. do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Alojzy Jr.,** syn; **Jan i Franciszka Warden,** rodzice; **Edward i Józef,** bracia; **Florentyna,** siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Antoni A. Pociask, 1335 W. Chicago ave. — Telefon Monroe 4643. 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.

KAROL PLUTA

przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29go stycznia, 1933 roku, o godzinie 11ej wieczorem, przeżywszy lat 45. Zamieszkiwał pnr. 1816 So. Albert ul.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2go lutego, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego A. Kopickiego, 1701 W. 21sza ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna i Helena, córki; (**Helena Pluta,** matka; **Józef, Stanisław, Wojciech i Andrzej,** bracia; **Paulina i Marja,** siostry, w Polsce); **Franciszek,** brat; **Marja,** bratowa, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Canal 5735.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza

Ś. P.

JULJANNA GUZIK

członkini Tow. Wolnych Polek na ziemi Washingtona, grupa 36, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31-go stycznia, 1933 roku, o godzinie 12:50 w nocy, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2-go lutego, o godzinie 9-tej rano, z domu żałoby pnr. 3300 W. 39-ta ulica, do kościoła św. Pankracego, a stamtad na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław Guzik, mąż; **Wiktorja, Agnieszka, Franciszka i Anna,** córki; **Stanisław,** syn; **Franciszek Serola,** zięć, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuja sie Antoni Fortuna i Syn, 2959 W. 43 ul. Tel. Lafayette 7781.

REZOLUCJE

Towarzystwo Polek św. Barbary, Nr. 374 z Młodziankowa zasyła wyrazy szczerego współczucia rodzinie zmarłej członkini,

Ś. P.

LUDWIKI MAKUH

Posiedzenie dziś, 1go lutego, o godzinie 7ej wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń.

Józefa Przybylska, prez.
Piecuch, sekr. prot.

OKROPNY POMYSŁ SAMOBÓJCZY.

Ypsilanti, Mich., 1. lutego.— Albert E. Van Aken, liczący 52 lata, schorowany i zniechęcony do życia, popełnił samobójstwo wkładając głowę i ramiona w ziejącą ogniem czeluść pieca w swoim warsztacie ślusarskim. Wyciągnięto go z głową spaloną na węgiel. Desperat był żonaty i miał pięcioro dzieci.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.

WIKTORJA ZAPAŁA

(z pierwszego męża Laga)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30go stycznia, 1933 roku, o godzinie 1:20 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie sie w czwartek, dnia 2go lutego, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 4858 So. Hermitage ave. do kościoła śś. Cyryla i Metodego, a stamtąd, na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Teofil, mąż; **Rozalja,** córka; **Filip Wójcik,** brat; **Rozalja Walus, Jadwiga Polczak i Magdalena Pitek,** siostry; **Stanisław Walus, Andrzej Polczak, Leon Pitek, Józef Laga i Stanisław Kowal,** szwagrowie; **Katarzyna Wójcik, Wiktorja Farna, Aniela Orawiec i Marjanna Kowal,** szwagierki, wraz z całą rodzina.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ul. Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza i babcia moja.

Ś. P.

STANISŁAWA KOWALSKA

(z domu Salamondra)

zamieszkiwała pnr. 1038 N. Marshfield ave. — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30go stycznia, 1933 roku, o godzinie 5:40 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie sie w sobotę, dnia 4go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Emila R. Motznego, 1043 Noble ul. do kościoła św. Trójcy, a stamtad na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walenty Kowalski, mąż; **Sabina Wydra i Stanisława,** córki; **Adam,** syn, **Mieczysław Wydra,** zięć; **Mieczysław Jr.** wnuczek, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 3480. 2

Drobne Ogłoszenia

Zgubiono - Znaleziono

PIES rasy Biegil Hound czarny i biały, duże uszy zaginął, za zwrócenie nagroda. 2976 Milwaukee Ave. Albany 0565.

ROZMAITE

WSZYSTKIE wyroby maszyn do prania reperowane, nowe wałki do wyżymaczek $1.75, robota gwarantowana. 3448 North Ave. Albany 0140. 1

BYŁY student Kolegjum Związkowego udziela lekcji osobom chcącym uczyć się przemawiać publicznie "public speaking." J. Skulnik, 2711 Haddon Ave. Tel. Brunswick 1654. 1-3

MALOWANIE, papierowanie, $2 pokój. Robota gwarantowana. Armitage 6297.

UMIEĆ szyć, to wielki majątek. Teraz możecie się nauczyć sukien szyć tylko za $25, także uczymy kroju i na operatorki na różnych maszynach. — Chicago School, Room 900, — 323 S. Franklin ul. 7

POŻYCZKI

NAJLEPSZE gotówkowe ceny za morgecza, bondy i certyfikaty depozytowe. 134 N. La Salle ul. Pokój 316, otwarte wieczorami. 1

POTRZEBUJĘ $300 dam w zastaw bondy polskie wartości $550 z procentem od nich. Telefon Humboldt 7494.

PRYWATNA familja potrzebuje $6,000 do spłacenia morgeczu, bezpiecz na pożyczka na 2 mieszkaniowy dom. Bezpieczna inwestycja na wasze pieniądze. Po szczegóły zawołajcie Columbus 0085. 3

DO WYNAJĘCIA

ŁADNE 4 pokojowe mieszkania w dobrym murowanym domu, blisko kościoła św. Jadwigi. Rent $10 i wyżej. Zgłosić się 2213 N. Seeley Ave., 2-gie piętro, tylny dom. 4

3 POKOJE do wynajęcia, ogrzewane. 2244 Walton ul. Brunswick 7456. 4

WYNAJMĘ pokoje umeblowane, parą ogrzewane, tanio. 1562 N. Damen Ave. 1

DO Wynajęcia umeblowane pokoje, można gotować, $2.00 i wyżej. 1901 W. North Ave., w groserni. 1

ODPOWIEDNIE miejsce dla pogrzebowego przy parafji św. Jadwigi, wynajmę. Proszę się zgłosić: 2149 Walton ul. Wójcik. 1-3

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

SALA

Do wynajęcia na wesela i zabawy. 1901 W. North ave.

POKOJ do wynajęcia dla pana, ogrzewany. 837 N. Leavitt ul.

ŁADNE 6 pokoi do wynajęcia, $20. Telefon Brunswick 2269.

DO Wynajęcia 2 i 3 pokoje, parą ogrzewane. 2723 Potomac Ave.

WYNAJMĘ 6 pokoi, parą ogrzewane, wyborna transportacja, odnowię, przystępny rent. Buckingham 3821. 3

OSOBNE pokoje umeblowane, parą ogrzewane, można gotować $2.50. Osobne noce 50c. 543 N. Ashland Ave. 4

DO Wynajęcia 5 pokojowe czyste mieszkanie, blisko Humboldt Parku, tani rent. Telefonować Brunswick 3396.

DO Wynajęcia ładne, czyste ogrzewane mieszkanie, tani rent. Telefon Brunswick 3396.

4 POKOJE do wynajęcia z wanną, tanio. 906 N. Damen Ave. 1

PRACA

KUPUJĘ bondy polskie, Patzkowski, 4258 Archer Ave. 4

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy sukniach, stała praca. — Zgłosić się pnr. 4119 Belmont Ave. 2

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy pralnych sukniach, do pracy na noc, od 10ej do 7ej rano. Zgłosić się 4119 Belmont Ave. 2

POTRZEBA doświadczonych do szycia jedwabnych zasłon do lamp. — Hamilton Ross Inc., 1115 N. Franklin ulica. 1

POTRZEBA doświadczonego balwierza przy damskich włosach. 2417 Lincoln Ave. 1

25 OPERATOREK 25 doświadczonych na pralnych sukniach i domowych sukniach. 1744—50 N. Damen Ave. 1

50 OPERATOREK

potrzeba, muszą być pełnie doświadczone przy pralnych sukniach. Inne niech się nie zgłaszają. Irving Sobel and Co., 2300 Armitage ave. 4

POTRZEBA piekarza na pierwszą rękę takiego, który wszystko umie sam robić, na noc. 4901 W. 29ty Place, Cicero.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Telefon Wellington 4901.

POTRZEBA dziewczyny 18-30 letniej, niema domowej roboty, do pomocy z dzieckiem; pozostać na noc. — Longbeach 0700, apartament 603.

POTRZEBA dziewczyny do pomocy matce i lekkiej domowej roboty, pozostać na noc. Pani Bodin, 3214 Haddon Ave.

POTRZEBA chłopca do piekarni, takiego, który pracował w piekarni.— 1736 W. Division ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Bornstein, 4130 No. Kimball Ave. Telefon Juniper 4871.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Tel. Van Buren 4213.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, pozostać na noc. 2452 Haddon Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INSTRUMENTA

MAM Lyric piano accordion, 120 basów, wartości $220, wypłacony, i $50 gotówki zamienię za dobry Ford lub Chevrolet. Stanley Michals, 1320 N. Hoyne ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NA SPRZEDAŻ automobil marki Packard, w dobrym stanie maszyna i karoserja, tanio do nabycia. Zgłosić się pnr. 1521 Haddon Ave. Brunswick 4076. 1

BUICK sedan sprzedam tanio, w dobrym porządku. 3889 S. Honore ul. 3

RZECZY DOMOWE

2 ŁADNE piece ogrzewacze muszą być sprzedana przed poniedziałkiem. 1726 Girard ul., 2gie piętro. 2

NOWE Thor elektryczne maszyny do prania $37.50. Gwarantowane używane $10 i wyżej. Także Maytag maszyny tanio. Edward Brzeziński, 1440 Milwaukee Ave. 1-2-4

INTERESA

BACZNOŚĆ!

Duża grzybiarnia w mieście, w pełnym biegu, produkuje 20 tonn grzybów rocznie, eleganckie, nowe zabudowania, cały blok ziemi, interes gotówkowy, niema konkurencji, niema żadnego morgeczu, z powodu śmierci zamienię za duży budynek. Przyjmę mały dług lub pierwszy morgecz. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literami D.D. 1,3,4

SPRZEDAM lub zamienię grosernię, dobry interes, tani rent, 3402 Fullerton Ave. 2

ROOMING House na sprzedaż, 1570 Milwaukee ave. 1

SPRZEDAM największą grosernię i buczernię w polskiej okolicy, dobry interes, 1 w 8ch blokach, z ważnej przyczyny, proszę się dowiedzieć 1631 North Ave., u krawca. 1

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia. Tanio, jedyny w miasteczku. — 8338 Grand Ave., River Grove, Ill. 1

GROSERNIA na sprzedaż, bardzo przystępnie, duże pokoje mieszkalne, ogrzewane, tani rent. 1757 N. Keeler ave. 1,4

SKŁAD cukierków na sprzedaż z urządzeniem lub bez, bardzo tanio. 947 Newton ul.

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, muszę sprzedać w tym tygodniu, z powodu choroby, bardzo tanio. Maszyna do lodu i dużo zapasu. Canal 3819. 2

RESTAURACJĘ, dobre miejsce, tani rent, sprzedam lub zamienię. Licensja wykupiona na 1933 rok. 1249 N. Ashland ave.

BACZNOŚĆ

Mam narożnikowe miejsce w dobrej okolicy w Palmer Square, które się nadaje na gazolinową stację. Sprzedam tanio lub zamienię. Zapytać się w składzie 3624 Palmer ul. 1-4

NA SPRZEDAŻ skład delikatesów, grosernia, założony interes, 4 pokoje, kąpielnia $30.00, przystępnie za gotówkę, tanio. 3441 Belmont Ave.

TANIO sprzedam lub zamienię małą grosernię za automobil. 2442 Iowa ulica. 1-3

SPRZEDAM bardzo tanio grosernię i skład jarzyn, pokoje za składem, — 1446 N. Ashland Ave.

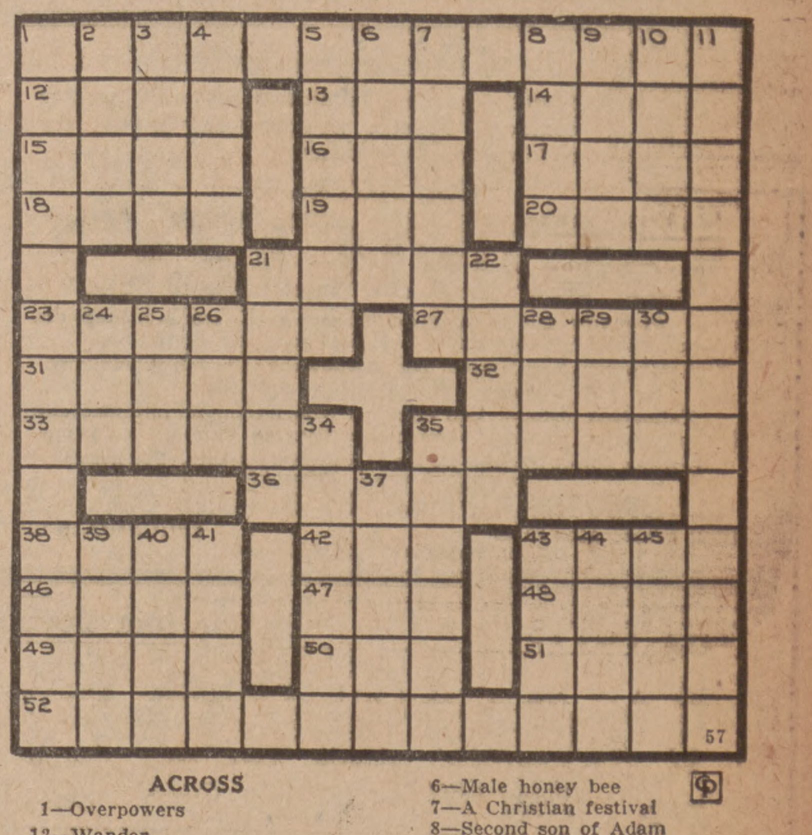
BUCZERNIA z całem urządzeniem teraz w biegu, w polskiej okolicy do wynajęcia, $60 miesięcznie. Zgłosić się w restauracji 700 Randolph ul.

NA SPRZEDAŻ balwiernia $250. — 2204 So. Kedzie Ave. 2

DOMY I ZAMIANA

SPRZEDAM dom murowany, 2 piętrowy, kąpielnia elektryka; tanio.— 1838 N. Winchester.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



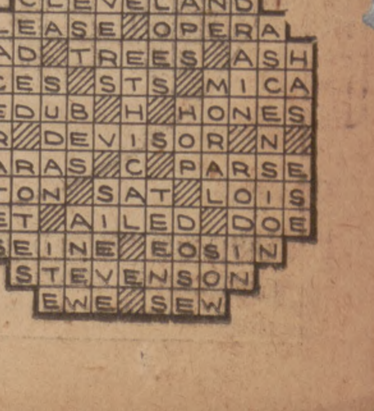
ACROSS

1—Overpowers
12—Wander
13—Epoch
14—Without covering
15—Paradise
16—Distress signal
17—Masculine name
18—Saucy
19—A high explosive (abbr.)
20—Petal
21—Lose blood
23—Carved likeness
27—Famous bridge at Venice
31—Pertaining to the sun
32—Undefiled
33—Riddle
35—Succor
36—Feminine voices
38—Broth
42—Knights of Columbus (abbr.)
43—The reed meadow grass
46—Inactive
47—Prefix meaning upward
48—Island (poet.)
49—Not anything
50—Varnish ingredient
51—English school
52—Pompous

DOWN

1—Attractive
2—Was borne
3—Always
4—Closely confined
5—Lie close and snug
6—Male honey bee
7—A Christian festival
8—Second son of Adam
9—Not wild
10—Silkworm
11—Presumptuous
21—Largest province in India
22—Cuts in cubes
24—2,240 pounds
25—Adopted son of Mohammed
26—Label
28—Entire
29—Hawaiian garland
30—One (Scot.)
34—Saltwort
35—Grotesque
37—Pertaining to tone
39—Effluvium
40—Elbow
41—Hammer
43—Stead
44—Ancient Italian family
45—Oak (Heb.)

Answer to previous puzzle



NOTATKI REPORTERA

Za pogróżki dostał się do więzienia.

Franciszek Pajewski, lat 25, kaleka zamieszkały pnr. 2254 North Laramie ave., wczoraj wieczorem został aresztowany w szpitalu "Danish-American" za wyprawianie awantury. Dla przyczyn mu znanych groził on dr. L. K. Eastmanowi, szefowi sztabu lekarskiego tegoż szpitala, za co też policjanci wpakowali go do kozy.

* * *

Wydał 85c centów, aby zaspokoić swoją ciekawość.

Ryszard Eickenberg, zamieszkały pnr. 4905 Wrightwood ave. wydał wczoraj wieczorem 85 centów, aby dowiedzieć się jak operują bandyci. Gdy wyszedł z swego domu spotkał dwóch bandytów, którzy okradali Edward Bonka, z pnr. 3638 North Lamon ave., pracownika miejskiego.—"Rabujemy, więc trzymaj się zdala", powiedzieli ciekawemu Eickenbergowi bandyci. Ale ciekawość u niego nie miała widocznie granic, gdyż zamiast uchodzić z miejsca przybliżył się do bandytów. — "Dobrze, jeśli tego szukasz podnieś i ty ręce w górę", rozkazał jeden z bandytów. I tak Eickenberg wydał bandytom całe 85 centów jakie posiadał, a Bonk oddał $2 w gotówce.

* * *

Żona szefa policji w Winnetka nie żyje.

Pani Aniela Peterson, żona szefa policji Wililama M. Petersona w Winnetka wczoraj zmarła w szpitalu "Michael Reese". Liczyła przy zgonie lat 51. Prócz męża pozostawiła w żałobie syna i córkę. Państwo Peterson zamieszkiwali pnr. 848 Spruce ulica, w Winnetka.

* * *

Bukowiecki i Edward Rostenkowski ustąpili.

Sześciu kandydatów na aldermanów chicagoskich skorzystało z okazji i wczoraj zrezygnowało. Między tymi byli dwaj Polacy, Antoni Bukowiecki z 15ej wardy i Edward C. Rostenkowski, z 32ej wardy. Od piątku prowadzone będą przesłuchy w sprawie złożonych do wczoraj 215 protestów przeciwko 202 kandydatom na aldermanów.

* * *

Oskarżony o zamordowanie Jarosza na wolności.

Policjant stanowy Herman Jacobs, który zastrzelił swojego szwagra, Henryka Jarosza dwa tygodnie temu został wczoraj wypuszczony na wolność przez sędziego Donalda S. Mc Kinlaya w sądzie "Felony". Decyzja sędziego podtrzymała wyrok wydany przez ławę przysięgłych koronera powiatowego. Policjant ten był pijany, gdy zastrzelił swojego szwagra. Stało się to w chwili kiedy zastrzelony radził policjantowi, aby opuścił salę klubową pnr. 1425 South Halsted ulica, gdzie przez pewien czas groził on (Jacobs) rowolwerem zebranym klubowcom. Jacobs twierdzi, że zbrodni nie pamięta. Krewni zamordowanego Jarosza nie chcieli go procesować.

* * *

Trzech bandytów napadło na na polskiego adwokata.

Adwokat Karol Kordowski, zamieszkały pnr. 2624 Logan bulwar wczoraj został napadnięty i obrabowany z $4.75 przez trzech bandytów, którzy zatrzymali go przed domem pnr. 2526 North Talman ave. Pewien obywatel, który był świadkiem rabunku doniósł o tem natychmiast policji na stacji przy Shakespeare ave. Policjanci William H. Geisler i Jan Quill powiadomieni o rabunku przez depeszę radjową zjawili się na miejscu dokonanej zbrodni. Później w poszukiwaniu za bandytami policjanci aresztowali Zygmunta Kelda, lat 21, z pnr. 2031 Carver ulica; Czesława Price, lat 24, z pnr. 2039 North Lincoln ulica i Władysława Górskiego, lat 17, z pnr. 1814 Hervey ulica. W drodze powrotnej policjantów powiadomiono, że pnr. 2624 Logan bulwar czeka na nich obrabowany, aby wnieść zażalenie. Udali się więc nasamprzód do domu adwokata Kordowskiego gdzie po spisaniu protokółu wraz z opisem bandytów oznajmili, że bandytów trzech mają już w automobilu policyjnym. Kordowski udał się do maszyny i tam aresztowanych rozpoznał, oraz oskarżył o dokonanie rabunku.

* * *

Za znęcanie się nad rodziną dostał się do kozy.

Janina Brzostko, lat 15, z pnr. 1721 Ellen ulica stawała wczoraj przed sędzią Dunnem i tam złożyła zeznanie przeciwko własnemu ojcu, Mitchellowi Brzostce, którego sąd skazał na sześć miesięcy więzienia miejskiego za znęcanie się nad nią i członkami rodziny swojej i pobicie. Brzostkę aresztowano na mocy zażalenia wniesionego przez W. L. Bodine, superintendenta przymusowego nauczania na prośbę małej Brzostki, która skatowana udała się do jego biura. Michał Macheski, stołownik w domu Brzostki dostał się do kozy na trzydzieści dni. Dziewczynka ta zenała, że ojciec otrzymywał pomoc i pożywienie od komitetu zapomogowego, ale z tego pożywienia rodzinie swojej nic dać nie chciał, a w dodatku bił i katował niemiłosiernie.

* * *

Wydanie bondów w Cicero przegłosowane.

We wczorajszem głosowaniu obywatelstwo miasteczka Cicero głosując za wydaniem bondów okazało, że ma zupełne zaufanie w swoich urzędnikach. Ogółem głosowało 13,652 osób, z czego za wydaniem bondów głosowało 8,288, a przeciw 5,364, czyli stosunkowo tak, jak podczas wyborów na urzędy roku zeszłego. Sytuacja finansowa w Cicero została przez to uzdrowioną.

* * *

W sprawie listów z Polski.

Władze pocztowe proszą o ogłoszenie, że osoby niżej wymienione mają się w tych dniach zgłosić na główną stację przy narożniku W. Adams i South Clark ulicy po listy z Polski. Poszukiwani dzisiaj są: 518 Jańczyk Antoni; 520 Kaszuska Augusta; 522 Kuczak Marja; 533 Nowak Jan; 934 Nowak pani C.; 539 Potocki Paweł; 942 Rogowski Józef. Są tam także listy dla 4239 Kobylca N. W.; 4244 Osieckiego Stanisława; 4246 Pawłoś Weroniki i 4253 Zdybika Tomasza.

* * *

Nowy poseł do legislatury w kłopotach z władzami federalnemi.

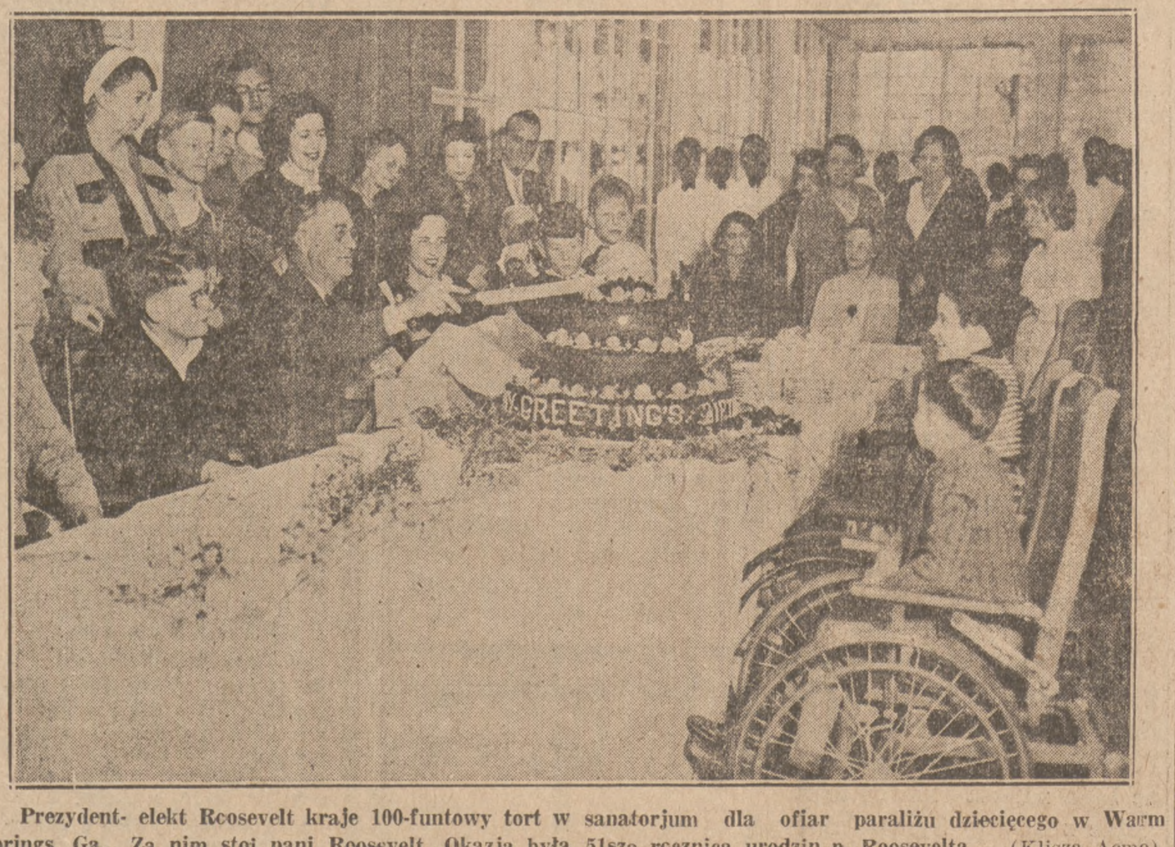
Jan C. Kluczyński, został dnia 8go listopada wybrany posłem do legislatury stanowej z 4go dystryktu, kiedy był na probacji za przekroczenie ustawy prohibicyjnej od dnia 26go listopada, ub. r., co wyszło na światło dzienne wczoraj w sądzie federalnym. Kluczyńskiego aresztowano w jego domu pnr. 1324 West 52ga ulica po najeździe na salun pnr. 4756 South Western ave. we wrześniu, 1931 roku. Egzaminacja rachunków skonfiskowanych podczas najazdu tego sprawiła, że agenci prohibicyjni przekonani byli, iż Kluczyński był właścicielem wyżej wspomnianego salunu. Po kilku zwłokach Kluczyński stawał przed sędzią federalnym Jerzym E. Q. Johnsonem po wyborach odbytych dnia 8go listopada i tam przyznał się do winy. Sędzia Johnson wtedy skazał Kluczyńskiego na sześć miesięcy więzienia i zapłacenie kary w sumie $500. Wyrok ten jednak został zawieszony, a Kluczyński uzyskał probację. Podczas przesłuchów nie wspomniano nawet, że oskarżony został wybrany posłem do legislatury stanowej. Rekordy policyjne wykazują, że Józef Soltys (Saltis) został aresztowany we wrześniu, 1926 roku, w salunie jaki prowadził Kluczyński, pnr. 4958 South Hermitage ave. Kluczyńskiego aresztowano później podczas najazdu na ten sam salun, w którym policja znalazła aż pięć rewolwerów. Kluczyński jednak został uwolniony po rozprawie odbytej przed sędzią municypalnym.

* * *

W sobotę posiedzenie Posterunku Pułaskiego.

Posterunek Pułaskiego, nr. 86 Amerykańskiego Legjonu ma swoje miesięczne posiedzenie w przyszłą sobotę, dnia 4. lutego, we własnym lokalu pnr. 1558 North Hoyne ave., o godzinie 8ej wieczorem. Weterani, nie należący do wyżej wspomnianego Posterunku proszeni są o przybycie na to posiedzenie, gdzie dowiedzą się jak stoi sprawa weteranów, obecnie omawiana w stolicy kraju, w Washingtonie. Gdy weterani będą silnie zorganizowani mogą więcej dla siebie zrobić, zatem warto wstępować do Posterunku Pułaskiego, gdzie komendantem jest Feliks A. Kempski, a adjutantem Adam Piasecki.

51-SZA ROCZNICA URODZIN.



Prezydent- elekt Roosevelt kraje 100-funtowy tort w sanatorjum dla ofiar paraliżu dziecięcego w Warm Springs, Ga. Za nim stoi pani Roosevelt. Okazją była 51sza rocznica urodzin p. Roosevelta. (Klisza Acme).

Z JACKOWA.

Niedawno temu w parafji św. Jacka był mianowany komitet złożony z pięciu młodzieńców, którego zadaniem jest zajmowanie się wszystkimi działalnościami Ligi Katolickiej Młodzieży (C. Y. O.). Komitet ten oznajmia, że w niedalekiej przyszłości odbędzie się turniej pływaczy z wszystkich katolickich parafij w mieście Chicago. Komitet ten stara się, ażeby jak najliczniejsza grupa młodzieńców z Jackowa wzięła udział w tym turnieju. W tym celu komitet zaprasza wszystkich pływaków na zebranie, które odbędzie się w środę, dn. 1go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali parafjalnej. Każdy młodzieniec, pływak, który należy do parafji św. Jacka, bez względu na to czy jest członkiem jakiejkolwiek organizacji lub klubu czy nie, może i powinien wziąć udział w tym turnieju.

*

Dnia 10go marca, rozpocznie się na Jackowie dziewięciodniowa nowenna do św. Józefa, Obl. Najśw. Marji Panny, pod kierownictwem OO. Salezjanów.

*

Niewiasty Apostolstwa Modlitwy zbiorą się na miesięczne zebranie w piątek najbliższy, o godzinie 1ej po południu, w sali zwykłej.

*

Nie wszystkim jeszcze jest wiadomem, że Niewiasty Różańcowe krzątają się około urządzenia zabawy kostkowej "bunco" mającej się odbyć dn. 8go marca, w sali parafjalnej. Potrzeba przedewszystkiem dostatecznej ilości premij, które należy przynosić na plebanję, albo panie należące do pierwszego Drzewa mogą je przynieść na zebranie w przyszłą niedzielę.

*

Staraniem Klubu Królowej Jadwigi odbędzie się zabawa "ciężkich czasów" dnia 19go lutego, w sali parafjalnej. Przygotowania w pełnym biegu.

*

Sprawozdanie drukowane, w którem zamieszczony jest detaliczny wykaz ofiar złożonych przez parafjan i raport z całorocznej gospodarki zeszłorocznej, zostało rozdane jackowianom w kościele ubiegłej niedzieli. Kto bowiem nie otrzymał takowego może się zgłosić na plebanję w godzinach urzędowych.

*

Tow. Najśw. Imienia Jezus, którego kapelanem jest ks. H. Fabiański, C. R., urządza przedstawienie dnia 26go lutego, w sali parafjalnej. Odegrane zostaną dwie zajmuje sztuki: jedna p. t. Sharlock Holmes" a druga p. t. "Końska Kuracja".

*

Drużyna śpiewacza z chóru młodszego św. Cecyli, zapowiada zabawę taneczną mającą się odbyć w poniedziałek, dnia 13. lutego, w sali parafjalnej.

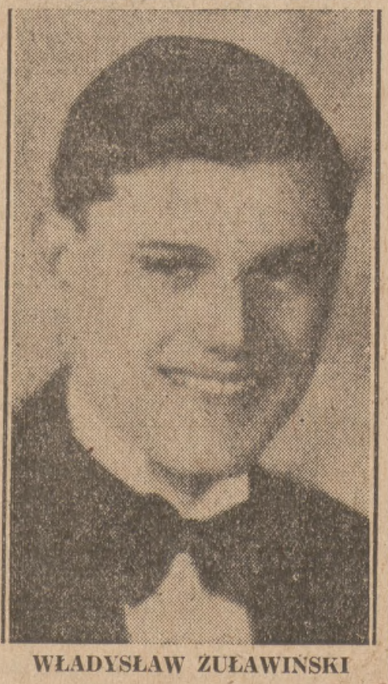
*

Tow. Najśw. Imienia Jezus, przystąpi do Komunji św. w niedzielę, dnia 5go lutego, o godzinie 7:30 rano. Członkowie proszeni są o przybycie do sali posiedzeń o godz. 7ej. Prezes uprasza członków o jak najliczniejszy udział, by przez to dać przykład i zachęcić innych do tego katolickiego zrzeszenia.

*

Regularne posiedzenie Tow. Najśw. Imienia Jezus odbędzie się 6go lutego, o godz. 7:30 wieczorem. Ważne sprawy; po posiedzeniu niespodzianka. — Kontest trwa dalej, przeto niech każdy członek korzysta z tej oferty, gdyż są ładne nagrody. Uprasza się wszystkich parafjan, którzy nie należą jeszcze do Tow. Najśw. Imienia Jezus, o przybycie na to posiedzenie.

Z KONCERTU ILLINOIS COLLEGE OF MUSIC



WŁADYSŁAW ŻUŁAWIŃSKI

syn pani Katarzyny Żuławińskiej, należącej od wielu lat do parafji św. Wojciecha i zam. pnr. 1456 W. 17ta ul., brał czynny udział w zeszłoniedzielnym koncercie w sali Humboldt Pk. Temple. Odegrał Fantasia i Fuga Bach'a, Erlkonig Schubert-Liszta, Capriccioso — Fantasia Różyckiego i Scherzo Chopina, op. 31.

Pan Władysław Żuławiński zasyła publiczne podziękowanie swemu nauczycielowi p. Marjanowi S. Różyckiemu za roczne stypendjum, również wszystkim znajomym, którzy umożliwili rozprzedanie wielkiej ilości biletów, składa staropolskie "Bóg zapłać". (Ogł.)

Obywatelka.



Lee Jean Carter, aktorka filmowa, rodem z Kanady, zdała egzamin obywatelski w Los Angeles. (Klisza Acme).

Od $230 Zapłacił $370 Proc. i Pozostał Dłużny $600.

Wyrok Sędziego Niezwykły: Bankructwo Poręczyciela Kasuje Podpis.

Sędzia federalny George A. Carpenter miał wczoraj do rozwiązania nielada zadanie arytmetyczne. Niejaki Frank Wiggins, lat 57, zam. pnr. 5331 N. Winthrop ave., zagwarantował swym podpisem pożyczkę dla przyjaciela, co zmuszony był później płacić. Pożyczka wynosiła $230. Wiggins, jak podał adw. Lloyd Faxon, zapłacił około $370, lecz, według kalkulacji kompanji pożyczkowej, suma sumą pozostała i wnet wraz z procentem urosła do $600. Wiggins, zarabiający jako sprzedawca $20 tygodniowo, więcej płacić nie chciał, a chcąc się uwolnić od spłacania długu za przyjaciela, zgłosił dobrowolne bankructwo, podając wartość majątku na $100, a zobowiązania w wysokości należnej sumy kompanji pożyczkowej.

Właściwy dłużnik, któremu Wiggins podpisał notę, został wkrótce po otrzymaniu pieniędzy dotknięty paraliżem, nim zdążył zapłacić jednego dolara. Firma pożyczkowa Money Corporation, z pnr. 100 N. La Salle ul. widząc, iż z chorym nic zrobić się nie da, czepiła się poręczyciela. I ten płacił do $370. Gdy przestał płacić Money Corporation wezwała poręczyciela do sądu. Sprawa oparta się aż o najwyższy sąd stanowy, który podtrzymał pretensję finansistów.

"Według istniejących ustaw stanu Illinois, powiedział adw. Faxon, podpis poręczyciela na nocie kompanji pożyczkowej równa się podpisanemu bondowi kaucyjnemu. Poręczyciel nie może w żaden sposób uwolnić się od odpowiedzialności i bez względu na powziętą akcję raz złożony podpis jest zawsze ważny."

Wiggins jednak nie pogodził się z losem ani z treścią orzeczenia sądu stanowego. Warunki podpisanej noty konfiskowały mu cały zarobek przez długi szereg miesięcy. — Sprawa potoczyła się do sądu federalnego.

Wczoraj zatarg rozpatrywał sędzia Carpenter i orzekł, iż procedura bankructwa unieważnia pretensję banku pożyczkowego do poręczyciela-bankruta, gwarantującego spłatę swym zarobkiem. I zgodnie ze swem orzeczeniem sędzia wydał tymczasowy zakaz Money Corporation molestowania poręczyciela po jego "legalnej plajcie."— Zakaz ów ma być tymczasowy do ukończenia okresu bankructwa, poczem sędzia ma zamienić wydany zakaz na stały.

Tego rodzaju wyrok sądu federalnego ma być pierwszem wydarzeniem w historji tutejszego sądownictwa. Cała sprawa, zdaniem prawników, nie przedstawia się zbyt jasno, bo niewiadomo czy i inni zbankrutowani poręczyciele i dłużnicy mogą w ten sposób umorzyć swe zobowiązania płatnicze.

Rzecznik kompanji pożyczkowej, adw. Clarence A. Samuel, oświadczył wczoraj, iż da spokój i nie będzie apelował od decyzji sędziego Carpentera. Ale wniesie do apelacyjnego sądu okręgowego drugą podobną sprawę.

Orzeczenie sędziego Carpentera już wskazuje na pewien precedens dysharmonji ustawodastwa stanowego z federalnem, a skoro apelacyjny sąd federalny podtrzyma decyzję niższej instancji, czyli ostatni wyrok sędziego Carpentera, to jedne lub drugie statuty będą potrzebowały poprawek.

Nowa Ustawa o Moronach Gotowa.

Zwyrodnialcy mają być zamykani za kratami na stałe.

Komitet ekspertów, składający się z wybitnych w mieście psychologów, socjologów i kryminologów, opracował projekt nowego kodeksu karnego dla zwyrodnialców i umysłowo szwankujących przestępców nie bezpiecznych dla ogółu mieszkańców.

Ogłoszony raport przez dr. H. R. Hoffmana, dyrektora kliniki przy sądzie kryminalnym, domaga się umieszczenia tego rodzaju przestępców na stałe za kratami, a nietylko na pewien okres czasu. Zarazem raport zwraca uwagę, iż zakłady muszą być zabezpieczone i muszą wykluczać ucieczki, praktykowane często po różnych instytucjach poprawczych.

Rabunek Biura Licencyj Automobilowych.

4 bandytów zabrało w Gary około $8,000.

Czterech uzbrojonych w rewolwery i strzelby bandytów, po steroryzowaniu 35 interesantów i urzędników w biurze licencyj automobilowych w gmachu powiatowym w Gary, Ind., zrabowało około $8,000 i zdołało uciec.

Budynek powiatowy znajduje się przy zbiegu 4-ej ave. i Broadway, w samem centrum miasta. Prócz innych urzędów mieszczą się w nim dwa sądy i biuro szeryfa powiatowego.

Ogłaszajcie się w "Dzienniku Chicagoskim"

Posiadacze Bondów Zarzucają Adwokatowi Konspirację.

Rachunek na $97,000 w opałach.

Posiadacze bondów hipotecznych budynku pnr. 1400 Lake Shore Drive wnieśli protest przeciwko wystawionemu rachunkowi przez adwokata Nathana Williama MacChesney'a, zarzucając mu uprawianie konspiracji z kilku innemi osobami na niekorzyść posiadaczy bondów. MacShesney, jest uważany za jednego z najbardziej wybitnych autorytetów w kołach politycznych, dyplomatycznych i realnościowych. Rachunek za usługi wynosi $97,000. Posiadacze bondów protestują przeciwko wypłacie tyle pieniędzy i sprzedaży budynku w dniu 4. lutego, naznaczonej przez sędziego Klarkowskiego.

Wdzięczny uczeń.

Matka (na widok syna powracającego z płaczem ze szkoły): Dlaczego płaczesz, Stasiu?

Staś: —Nasz... nau...czyciel... który tak długo... był... chory...

Matka: — Umarł; ach biedny człowiek!

Staś: — Nie! wyzdrowiał...

THE TUTTS — By Crawford Young



UNKNOWN TO DAD STUBBY HAS BEEN CHARGING TEN CENTS ADMISSION TO SEE HIM SPANKED AND HAS EARNED FOUR DOLLARS IN NINE DAYS.

OŚWIADCZENIE

Wobec ostatnich informacyj, podanych do wiadomości publicznej przez Centralny Komitet Akcjonarjuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych w Chicago, oświadczamy, że skarga wytoczona na początku r. 1931 przez Dr. W. W. Nowackiego w Chicago i Ks. Dembińskiego w Poznaniu o unieważnienie uchwał Walnych Zgromadzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych, zmierzająca do unieważnienia emisyj Banku, przeprowadzonych także w Ameryce, została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6go kwietnia 1932 r. i że Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 31go grudnia 1932 r. oddalił odwołanie powodów, zatwierdzając w całej rozciągłości wyrok I. instancji i nakładając na powodów koszty sporu.

Ponadto stwierdzamy, że wiadomości, ogłaszane od dłuższego czasu przez Centralny Komitet Akcjonarjuszów w Chicago o Banku Związku Spółek Zarobkowych, są tendencyjne, szkodliwe i wprowadzają jedynie naszych akcjonarjuszów amerykańskich w błąd.

PREZES RADY, KURATOR I ZARZĄD

BANKU ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

Spółki Akcyjnej w Poznaniu